

# SŁOWO POLSKIE



Rok VII Nr 28 (1848)  
Wydanie ABC

Piątek, 1 lutego 1952 r.

Dziś 6 stron  
Cena 15 groszy

## Depesza gratulacyjna Józefa Stalina do załogi kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku

Moskwa 1. 2.

CAŁA prasa radziecka zamieściła obszerną artykule poświęconą 20-leciu istnienia kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku. W artykule wstępnym dziennik „Izwestia” pisze m. in.:  
„Stalinowska „Magnitka” stała się symbolem potęgi przemysłowej naszej ojczyzny. „Magnitka” stała się wyrazem genialnego planu stalinowskiego, planu stworzenia bazy węglowo-metalurgicznej we wschodnich obwodach kraju radzieckiego. Na bazie magnitogorskiego metalu i węgla kuznieckiego powstał na Uralu i w Syberii potężny przemysł budowy maszyn, przemysł traktorowy i chemiczny.

Z woli partii, w myśl genialnego planu stalinowskiego naród radziecki przekształcił Ural w główną bazę potęgi ekonomicznej i obronnej kraju socjalizmu.

Józef Stalin przesłał depeszę gratulacyjną załodze kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku, w której czytamy:

Witam i pozdrawiam robotników, robotnice, inżynierów, techników i urzędników magnitogorskiego kombinatu metalurgicznego i przedsiębiorstwa — „Magnitostroj” z okazji 20-lecia uruchomienia kombinatu — potężnej bazy metalurgicznej kraju.

Magnitogorcy — wierni synowie i córki naszej ojczyzny — przez wszystkie lata pracowali sumiennie i ofiarnie nad stworzeniem potencjału produkcyjnego kombinatu, pomyślnie wprowadzali nową technikę, nieustannie zwiększali produkcję metalu i z z honorem wywiązywali się z zadań postawionych przez partię i rząd w dziele zaopatrzenia naszego kraju w metale.

Z całego serca życzę wam, towarzysze, nowych sukcesów w waszej pracy.



„Opieką” nad dzieckiem w krajach kapitalistycznych. Na zdjęciu: Dzieci wędrujące szukają pożywienia w śmietnikach ulicznych. Foto - CAF

## Drużyna polska na Olimpiadę Zimową

NA ZIMOWE Igrzyska Olimpijskie w Oslo wyjeżdża polska ekipa sportowa, licząca ponad 60 osób.

W skład drużyny wchodzi drużyna hokejowa, narciarze: Marusarz Stanisław, Kula, Tajner, Wieczorek, Węgrzyńkiewicz i Gąsienica Daniel (dwaj ostatni startować będą jedynie w konkursie przedolimpijskim), Marusarz Józef, Płonka, Czarniak, Gąsienica-Ciaptak, Gąsienica-Rój, Wawrytko i narciarki: Grocholska, Kowalska i Kodłska. W skład ekspedycji wchodzi ponadto trzech lekarzy sportowi, siedmiu trenerów i sędziów, trzech dziennikarzy, oraz delegacji na odbywające się w czasie olimpiady kongresy.

Na czele polskiej ekspedycji olimpijskiej stoi przewodniczący PKOl — Minecki.

## Odżyły czasy gestapo w Niemczech zachodnich

W obawie przed wzrastającym oporem mas ludowych przeciwko remilitaryzacji

# ADENAUER ZARZĄDZA GESTAPOWSKĄ OBLAWĘ na organizacje i działaczy pokojowych

Policja demoluje lokale niszczy i konfiskuje pisma i książki

Z BONN DONOSZA, że w obliczu wzmagającego się ruchu zachodnio-niemieckiego mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji, wojny i rozbijania Niemiec rząd Adenauera, w myśl instrukcji amerykańskiego wysokiego komisarza Mao Cloya, rozpętał w czwartek 31 stycznia o 6-ej rano na terytorium Niemiec zachodnich kampanię terrorystyczną, której obiektem są wszystkie siły pokojowe. Zastosowano przy tym metody wzo rówane na postępowaniu reżimu hitlerowskiego.

AGENCJA ADN podaje, że oddziały policji adenauerowskiej, zaopatrzone w nakazy trybunału „konstytucyjnego”, wtargnęły do biur organizacji pokojowych i stowarzyszeń występujących na rzecz porozumienia między narodami, do lokalni Komunistycznej Partii Niemiec KPD, jak również do mieszkań różnych postępowych osobistości i działaczy związkowych. Wszędzie przeprowadzono brutalne rewizje.

Akcja ta przypominała w zupełności wystąpienie gestapo przed otwó postępowym siłom niemieckim w dniach po zainicjowanym prowokacyjnie przez Goeringa pożarze Reichstagu.

W Hesji obława policyjna rozpoczęła się jeszcze przed świtem. Policjanci wdarli się m. in. do biura socjal-demokraty Augusta Kupeera, pierwszego przewodniczącego sekcji socjalistycznej oraz gmachu, w którym mieści się kierownictwo krajowe KPD we Frankfurcie nad Menem. Wylamano przy tym wszystkie drzwi, przeszukano biurka, skonfiskowano dokumenty. — W podobnie barbarzyński sposób zachowała się policja w lokalach administracji i drukarni dziennika „Sozialistische Volkszeitung”. I tam zdemolowano całe urządzenie. Ta kampania terroru policyjnego objęła też Wiesbaden i inne miasta. Zwracano uwagę użycie niezwykle licznych kontyngentów policji.

W Stuttgardzie, w głównym mieście Wirtembergii — Badenii, policja wdarła się do lokalu Zarządu Krajowego KPD oraz do mieszkań osób znanych ze swej akcji na rzecz pokoju. Odbyła się również obława w administracji i redakcji pisma „Volksstimme”. Demolowano urzędzenia biurowe, konfiskowano książki i dokumenty.

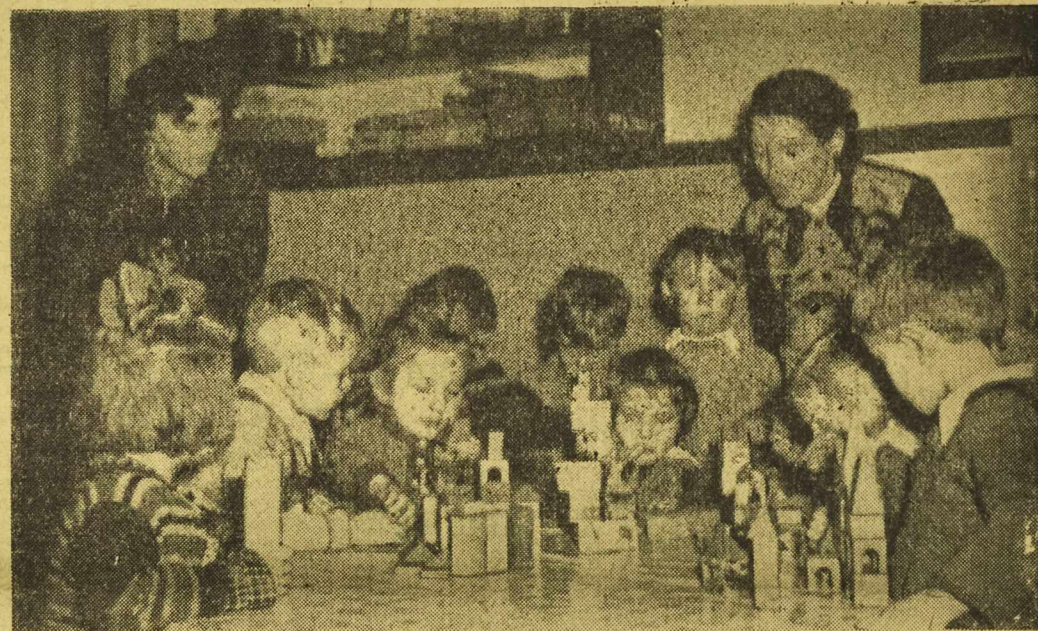
Oddziałom policyjnym rozkazano konfiskować m. in. w biurach KPD teksty uchwał zjazdu i konferencji krajowych tej partii.

W Hamburgu biura KPD zostały okupowane błyskawicznie przez pachołków Adenauera. Skonfiskowano przy tym wielkie ilości opublikowanych od dawna druków.

W innych krajach zachodnio-niemieckich akcja policyjna przeciwko siłom pokoju była w toku jeszcze w godzinach popołudniowych.

Prasa bońska została poinformowana o podjęciu tej kampanii terrorystycznej, przez podsekretarza stanu von Lexa, dopiero po upływie kilku godzin.

Agencja ADN zwraca uwagę na znamieny fakt, że ta akcja w hitlerowskim stylu rozpoczęła się przede wszystkim w krajach, gdzie jako premierzy, ministrowie spraw wewnętrznych lub szefowie policji urzędują prawicowi przywódcy SPD sprzyjający remilitaryzacji.



Dzieci w wieku przedszkolnym spędzają mile i pożyteczne czas w licznych przedszkolach, których gesta sieć znajduje się we wszystkich miastach kraju, w ośrodkach robotniczych, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Podczas gdy ich rodzice pracują przy produkcji: w kopalniach, fabrykach, instytucjach użyteczności publicznej itp. dzieci mają zapewnioną troskliwą opiekę. Na zdjęciu: Dzieci w przedszkolu Nr 2 w Milanówku z zapalem uczą się trudnej sztuki budowania. CAF — fot. Tyminski

## 78 m skoczył St. Marusarz w Wiśle

NA SKOCZNI w Wiśle - Maliniec odbył się konkurs skoków, z udziałem członków kadry narodowej.

Konkurs przyniósł następujące wyniki: 1) St. Marusarz — skoki 67—72,5—78 m., nota: 334,5 pkt. 2) Tajner — skoki: 68—70—72 m., nota 321,5 pkt. 3) Wieczorek — skoki: 68—69,5—71 m., nota: 316,5 pkt. 4) Kula — skoki: 67—69—71 m., nota: 316 pkt. 5) Gąsienica Daniel — skoki: 65—69—69 m., nota 313 pkt. 6) Węgrzyńkiewicz — skoki: 64—67—69 m., nota: 303,5 pkt. 7) Kowalski, 8) Raszka, 9) Krzeptowski Daniel, 10) Grandys.

Stanisław Marusarz skokiem 78 metrów ustanowił nowy rekord skoczni.

## Ludzie pracy Dolnego Śląska

- Walenty Dolata
- Zygmunt Ryń
- Stanisław Końpa

mówią o zdobyczach jakie przynosi ludowi pracującemu Wielka Karta osiągnięć narodu polskiego

OD DNIA ogłoszenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mieszkańcy woj. wrocławskiego tywo dyskutują o utrwalonych zdobyczach ludu pracującego.

WALENTY DOLATA, górnik z „Thoreza” mówi nam: — Projekt nowej Konstytucji przeczytałem z zapałem. Utwierdził nas w przekonaniu, że doczekaliśmy się czasów prawdziwie wolnych, do których tęskniliśmy przez wiele lat, tułając się za chlebem na obczyźnie.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to olbrzymie zdobycze człowieka pracy. To gwarancja pracy i nauki dla każdego obywatela.

ZYGMUNT RYŃ, uczeń Technikum Górniczego im. Pstrowskiego: — Z tekstu Konstytucji wynika jasno, że ja, mój kolega i tysiące nas dzieci górniczych i chłopskich ma zapewnioną naukę, opiekę i pomoc, a później pracę.

My, uczniowie i uczennice dołączymy jeszcze więcej starań w codziennym przyswajaniu wiedzy, by stać się godnymi obywatelami swojej ojczyzny.

STANISŁAW KONPA, przodownik w fabryce obuwi w Białym Kamieniu:

— Nowa Konstytucja stanie się orężem i szlądarem naszego narodu w walce o pokój i socjalizm. Walkę tę wzmocnimy naszą pracą, udziałem we współzawodnictwie i stosowaniu coraz nowszych metod produkcyjnych



Praca w kula — zamiast szkoły. Analfabetyzm i ciężki trud zamiast radosnego dzieciństwa — oto los biednego dziecka wiejskiego w Polsce sanacyjnej. (Zdjęcie z grudnia 1934 roku). CAF

## Instytut Polsko-Radziecki otwarty wczoraj w Warszawie przyczyni się do pogłębienia przyjaźni między naszymi dwoma narodami

W DNIU 31 BM. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego.

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli przedstawiciele Rządu: premier Cyrankiewicz, minister Spraw Zagranicznych S. Skrzyszewski, minister Szkolnictwa Wyższego A. Rapacki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman, wiceminister Oświaty Z. Dębńska, członkowie Rady Narodowej, Zarządu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele, członkowie Zarządu Głównego TPP-R z przewodniczącym zarządu E. Ochabem i wiceprzewodniczącym S. Matuszewskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, wśród których znajdowali się badawczy Polski Ludowej — F. Fidler, dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych Z. Modzelewski, kierownik Wydziału Zagranicznego KC O. Dłuski, kierownik Wydziału Historii Partii T. Daniszewski i kierownik Wydziału Nauki K. Petruszewicz, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki z rektorem UW J. Wasilkowskim i rektorem Politechniki Warszawskiej E. Warchałowskim na czele oraz liczni przedstawiciele świata kultury i aktywiści TPP-R.

WUROCZYSTOŚCI wzięli udział charge d'affaires ZSRR D. I. Zaikin oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych. Uroczystość zgał przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R E. Ochab, który stwierdził m. in.:  
Wśród polskich mas ludowych, a zwłaszcza wśród produkujących robotników i inteligentów, wśród pracowników nauki i kultury ogromnie wzrosło zainteresowanie, a raczej należałoby powiedzieć — głód wiedzy o ZSRR, kraju największego w świecie pokojowego budowni.

Wśród polskich mas ludowych, a zwłaszcza wśród produkujących robotników i inteligentów, wśród pracowników nauki i kultury ogromnie wzrosło zainteresowanie, a raczej należałoby powiedzieć — głód wiedzy o ZSRR, kraju największego w świecie pokojowego budowni.

Na stawkach Polskiej Marynarki Handlowej, na licznych kutrach rybackich oraz w stoczniach Gdańska i Gdyni odbywają się w

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Delegacja Światowej Rady Pokoju u przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

PARYZ 1. 2.  
DNIA 30 STYCZNIA, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych P. Nervo przyjął delegację Światowej Rady Pokoju w składzie: Fryderyk Joliot - Curie, Pietro Nenni, Pierre Cot, Yves Farge, Eugénie Cotton, Osabelle Blume i prof. Bennard. Członkowie delegacji zaznajomili przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ z rezolucjami II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu i przekazali mu uchwalone na tej sesji oświadczenie Światowej Rady Pokoju do ONZ.

ROZMOWA Nervo z przedstawicielami Światowej Rady Pokoju trwała przeszło godzinę.

DELEGACJA Światowej Rady Pokoju, która odwiedziła przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ komunikuje:

(Dokończenie na str. 2-ej)

# Instytut Polsko-Radziecki otwarty w Warszawie przyczyni się do pogłębienia przyjaźni między naszymi dwoma narodami

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ciwa, kraju przodującej w świecie nauki, kultury i sztuki.

Przyswojenie sobie doświadczeń radzieckich przez naszych robotników i rolników, uczonych i artystów, poznanie przodujących metod pracy i zdobyczy techniki, nauki i kultury radzieckiej ma dla naszego narodu, dla realizacji naszego Planu 6-letniego i całego dalszego rozwoju Polski Ludowej niesłychanie doniosłe znaczenie.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powołuje do życia Instytut Polsko - Radziecki w głębokim przekonaniu, że praca instytutu przyczyni się do rozwoju studiów rusycystycznych, do głębszego poznania naszych braci wschodnio - słowiańskich a więc i do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, bo lepiej poznać wielki naród radziecki, to znaczy głębiej pokochać lud bohaterki, milujący pokój i wolność, przodujący ludzkości naród Lenina i Stalina.

Następnie zabrał głos radca ambasady ZSRR - D. I. Zaikin, mówiąc m. in.:

Otwarcie Instytutu Polsko - Radzieckiego będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, w rozwoju współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim, będzie nowym krokiem na drodze do dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni polsko - radzieckiej.

Współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską jest cennym wkładem we wspólną sprawę całej postępowej ludzkości - w sprawę obrony pokoju na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że otwierany dziś przez nas Instytut Polsko-Radziecki będzie jednym z ośrodków twórczego życia społeczeństwa polskiego, ośrodkiem uogólniania doświadczeń pracy badawczej i metodologicznej w dziedzinie studiów nad osiągnięciami Związku Radzieckiego, budującego z powodzeniem społeczeństwo komunistyczne, będzie ośrodkiem szkolenia kadr, ośrodkiem operacyjną swą pracę na wszechzwiązkowej nauce marksizmu - leninizmu.

# O wspaniałych sukcesach produkcyjnych dla uczczenia 10 rocznicy PPR meldują robotnicy całego kraju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dalszym ciągu zebrania, poświęconemu uczczeniu 10-tej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Na zebraniach tych marynarze i robotnicy, omawiając historyczną rolę PPR podejmują zobowiązania produkcyjne.

Również załogi dołnośląskich zakładów przemysłowych zwycięsko realizują zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR.

Dobre wyniki w walce o wykonanie zobowiązań uzyskują robotnicy Zakładów Chemicznych „Rokita”. Załogi wielu wydziałów dzięki wykorzystaniu istniejących rezerw produkcyjnych i zwiększeniu wydajności pracy, wykonały już podjęte zobowiązania.

Robotnicy wydziału chemicznego II, miesięczny plan produkcji wykonali w 106 proc. już w dniu 28 stycznia.

Podobne meldunki nadchodzą z wielu zakładów pracy woj. olsztyńskiego. M. in. załoga Kolejowych Warsztatów Elektrotechnicznych w Olsztynie wykonała miesięczny plan produkcji na 5 dni przed terminem.

# Nawet kapitaliści w krajach Europy zachodniej zdają sobie sprawę, że jedynym ratunkiem dla gospodarki tych krajów jest rozszerzenie wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem pomimo sprzeciwu i gróźb USA

MIĘDZYNARODOWA konferencja gospodarcza, która ma się odbyć w Moskwie w kwietniu br., jest przedmiotem licznych komentarzy rozmaitych dzienników, reprezentujących szeroki wachlarz światowej opinii publicznej.

# O przemianach i perspektywach naszego życia - piszą ludzie pracy całego kraju zabierając głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji

JIZ CZWARTY DZIEŃ trwa w całym kraju ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cały naród bierze udział w opracowaniu zasadniczych, naczelnych praw swego ludowego państwa.

Projekt Konstytucji jest odzwierciedleniem przemian jakie zaszły w naszym życiu, jest odbiciem perspektyw, jakie się przed nami otwierają. O tych przemianach i perspektywach piszą ludzie pracy, zabierając głos w dyskusji.

Małorolna chłopka, matka czternastoletniego dziecka, Franciszka Berezynska z Chorzeń pow. łódzkiego:

„Mam 50 lat życia, ale czytać i pisać nauczyłam się dopiero w Polsce Ludowej. Dlatego bez niczyjej pomocy mogłam sobie sama przeczytać i przemyśleć projekt naszej nowej Konstytucji.

Dwóch moich najstarszych synów pracuje w Łodzi w przemyśle włókienniczym i piszą mi w listach, że zostali przodownikami pracy. Osmioro spośród młodszych kształci się w szkołach na koszt państwa. Niedługo zostaną technikami, agronomami, inżynierami i lekarzami. Jeszcze od nich młodsze chodzą do szkoły podstawowej. Ja, ich matka, dzięki władzy ludowej, mogę wieczorami spokojnie usiąść pod lampą i poczytać sobie książki, uczyć się, aby dorównać moim dzieciom, których młodość jest bez frasunku i kłopotów.

Dlatego to mówię, bo o tym myślałam, gdy czytałam naszą Konstytucję”.

Michał Krajewski - budowniczy Polski Ludowej, znany racjonalizator naszego budownictwa:

„Cechą naszego ustroju jest m. in. troska o tych, co swą wiedzą, swym wysiłkiem podnoszą naszą gospodarkę na wyższy poziom, pracę naszą czynią lżejszą i wydajniejszą, ułatwiają i przyspieszają naszą drogę w lepszą przyszłość.

Znamy niezliczone fakty z historii, gdzie ludzie tacy cierpieli głód i niedostatek. Ustrój, wówczas panujący, nie troszczył się zupełnie o nich.

Sam jestem murarzem - nowatorem, który dzięki wszechstronnej pomocy państwa mógł i może realizować swoje pomysły. Takie możliwości mają tysiące naszych nowatorów i racjonalizatorów. O tej opecie i trosce, którą stale otrzymujemy, mówi jeden z artykułów projektu naszej Konstytucji”.

ADAM WAŻYK - LITERAT:

„W projekcie Konstytucji mieści się cała historia narodu, wieloletnich marzeń chłopstwa, jego poszukiwań wyjścia z niewoli, jego rozpaczliwych buntów, dziedzictwo walki patriotów z końca XVIII wieku, dziedzictwo rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt własny, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

sunków handlowych z Europą wschodnią.

Reakcyjny dziennik „Aurore” pisze, że koła gospodarcze Europy zachodniej nie mogą zachować obojętności wobec rynków wschodnio - europejskich. Dziennik ten zaznacza, że rozszerzenie wymiany handlowej z Europą wschodnią przyczyniłoby się do zmniejszenia deficytu dolarowego Europy zachodniej.

Agencja Nowych Chin donosi z Now Delhi, że koła gospodarcze i działacze związków zawodowych w Indiach wykazują niezwykłe zainteresowanie dla międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma się odbyć w Moskwie. W Delhi powołano do życia komitet przygotowawczy międzynarodowej konferencji gospodarczej.

MOSKWA. - Agencja TASS donosi, że dziennik japoński, „Asahi” zamieścił artykuł, w którym wskazuje, iż w kołach gospodarczych Japonii istnieje ogromne zainteresowanie dla międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie. Jednakowoż rząd Yosidy usiłuje nie dopuścić do udziału delegatów japońskich w tej konferencji.

Pod naciskiem mas i pod presją oczywistych argumentów natury ekonomicznej, koła rządzące W. Brytanią zmuszone były niejednokrotnie wprowadzić poprawki do swego programu ograniczania wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej. Wymiana handlowa między Anglią a ZSRR posiada dla gospodarki brytyjskiej tak żywotne znaczenie, że od 1950 r. notuje się pewne ożywienie w stosunkach ekonomicznych między oboma krajami. Porozumienie brytyjsko - radzieckie z września 1951 r. przewiduje istotne zwiększenie dostaw zboża radzieckiego dla W. Brytanii. Rozwój stosunków ekonomicznych między Anglią a ZSRR niewątpliwie będzie ważnym czynnikiem umocnienia pokoju na świecie.

Londyn.

B. BRYTYJSKI minister handlu zamieścił w amerykańskim czasopiśmie „United Nations World” artykuł, w którym przyznaje, że ograniczenie stosunków handlowych między krajami Europy wschodniej a krajami zachodnimi posiada katastrofalne znaczenie dla zachodu.

„Jeśli chodzi - pisze Shawcross o sprawę stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem, to stanowisko nasze całkowicie się różni od stanowiska USA. Handel ten ma bowiem dla nas ważne znaczenie”.

DZIENNIK „HUMANITE” przeprowadził ankietę wśród wybitnych przemysłowców francuskich na temat konieczności rozszerzenia stosunków handlowych między Europą zachodnią a Europą wschodnią. Podsumowując wyniki tej ankiety, naczelny redaktor „Humanite” Andre Stil stwierdza:

Ankieta wykazała konieczność i możliwość rozwiązania trudnych zagadnień, w obliczu których znajduje się gospodarka francuska. Zwyczajna cen, zamrażanie płac, zwiększanie wydatków na zbrojenia - nie dają wyjścia z trudności. Z ankiety wynika, że Francja mogłaby natychmiast znaleźć rozwiązanie wielu problemów, gdyby wkroczyła na drogę polityki pokojowej i normalnych sto-

# KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ Po kilkutygodniowych występach gościnnych na Węgrzech udał się w drogę powrotną do kraju Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

★ Władze duńskie aresztowały i uwieziły redaktora naczelnego organu Komunistycznej Partii Danii „Land og Folk” - Berga Houmanaa, pod zarzutem rzekomego „zmięwienia” głównego prokuratora Danii - Pilna. Aresztowanie wywołało wielkie oburzenie w postępowych kołach społeczeństwa duńskiego.

★ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu francuskiego notę, w której domaga się wydania przestępcy wojennego Abasa Kupi, zamieszkałego obecnie w Paryżu.

# Delegacja Światowej Rady Pokoju u przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ P. Nervo przyjął 30 stycznia delegację Światowej Rady Pokoju, która wjechała do Nervo w celu uchwalenia na sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu a w szczególności rezolucje w sprawie równoczesnego i kontrolowanego zbrojenia.

Nervo wyraził zainteresowanie dla przedsięwzięcia Światowej Rady Pokoju.

Spotkanie przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ z delegacją Światowej Rady Pokoju dowiodło z całą oczywistością o ważnej roli, jaką odgrywa opinia publiczna w rozpatrywaniu problemów międzynarodowych.

# Polska Rzeczpospolita Ludowa państwem demokracji ludowej

ARTYKUŁ 1 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej”.

Jak określenie to należy rozumieć?

Pokolenie, które przeżyło czasy przedwzruszeniowe pamięta dobrze ustrój, który w latach poprzedzających faszystowską dyktaturę Piłsudskiego nazywano obłudnie - demokracją. Owa „demokracja” (słowo „demokracja” pochodzenia greckiego w tłumaczeniu brzmi „ludowładztwo”), którą maskował pozornie reprezentujący naród sejm, była w istocie tylko formą dyktatury burżuazji sprzymierzonej z obszarnictwem. Takimi samymi „demokracjami” były i są państwa kapitalistycznego zachodu, w których dyktaturę w mniej lub więcej jawny sposób sprawują klasy posiadaczy.

W tych warunkach państwo zwraca się przeciwko ludowi, walczy z klasami panującym do utrzymania ludu w niewoli kapitalizmu.

Demokracja ludowa - to ustrój całkowicie przeciwstawny owej burżuazyjnej pseudo-demokracji. Czytamy to wyraźnie w 2 paragrafie pierwszego artykułu projektu Konstytucji: „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi”.

W Polsce Ludowej masę pracującą sprawują władzę w najszerszym tego słowa znaczeniu. Poprzez rady narodowe, poprzez Sejm, poprzez ludowe sądy, poprzez urzędy państwowe rządząmy się sami we własnym kraju. W radach narodowych zasiadają ludzie, których zna i którym ufa całe społeczeństwo. Sądzą ławiczy - ludzie pracy.

Każdy obywatel korzysta w pełni ze swobód demokratycznych, z prawa krytyki i gwarancji, że słuszną krytyką będzie uwzględniona, z prawa zrzeszania się w organizacje, z wolności słowa, druku, zgromadzeń, z prawa netykalności osobistej, nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji.

Na najwyższych stanowiskach państwowych znajdują się ludzie, którzy wyrosli z ludu i są z ludem nierozłącznie związani.

W imię jednak dobra ogromnej większości społeczeństwa, państwo ludowe stosuje przymus wobec tych klas społecznych, które zmierzają do przywrócenia kapitalizmu, zwracając się przeciwko narodowi. Państwo demokracji ludowej chroni ludzi pracy przed wyzyskiem kuliaków, spekulantów miejskich i wiejskich.

Polska Ludowa walczy także z wrogami, których nasyła do naszego kraju zaborczy imperializm. Zwalczenie agentów wrogich mocarstw, bezwzględna likwidacja szpiegostwa i dywersji jest zadaniem naszego państwa, które broni najbardziej żywcoty interesów narodu, walczy o pokój i socjalizm.

Państwo demokracji ludowej, stwarzając warunki rzeczywistości, najpełniejszej demokracji dla ludzi pracy jest zarazem narządem dyktatury, którą sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z nieproletariackimi masami pracującymi miast i wsi, dyktatury zwróconej przeciwko tym, którzy dążą do zakucia narodu z powrotem w kajdany rodzimego i obcego kapitalu, którzy chcą zniszczyć nasze wielkie osiągnięcia i sprowadzić na nasz kraj klęskę wojny.

# Państwa imperialistyczne chcą wykorzystać sprawę dzieci greckich do ciemnych kombinacji politycznych

PARYŻ 1.2. SPECJALNA KOMISJA POLITYCZNA Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na posiedzeniach w dniu 29 i 30 stycznia, omawiała sprawę repatriacji dzieci greckich.

JAK WIADOMO, chodzi tu o dzieci patriotów greckich, które w swoim czasie wywiezione zostały na prośbę ich rodziców lub wyjechały z rodzicami do krajów sąsiednich, w tej liczbie do krajów demokracji ludowej, ratując się przed terrorem faszystowskim, bombardowaniem i głodem.

Kraje demokracji ludowej serdecznie przyjęły dzieci greckie i zapewniły im odpowiednie warunki życia.

Jednakże rząd grecki od szeregu lat usiłuje wykorzystać sprawę repatriacji dzieci greckich dla wyuzdanej kampanii oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej, oskarżając rządy tych krajów o to, że przeszkadzają rzekomo powrotowi dzieci do ich rodziców.

Na obecnej sesji Zgromadzenia delegacji Grecji, Stanów Zjednoczonych, Belgii i szeregu innych krajów chcieli ponownie wykorzystać tę sprawę dla kampanii oszczerstw w stosunku do krajów demokracji ludowej. Celem monarcho-faszystowskiego rządu greckiego jest odebranie dzieci byłych partyzantów i bojowników o demokrację i uwieźnienie ich w specjalnych obozach koncentracyjnych.

Prawdziwe cele przedstawiciele rządu greckiego i jego mocodawców zdemaskowali delegacja ZSRR, Polski i Czechosłowacji.

Przedstawiciel ZSRR Carapkin oświadczył, że kłamstwa o sytuacji dzieci greckich w krajach demokracji ludowej zdemaskowane zostały przez dzieci greckie w setkach listów. W listach tych dzieci greckie wyrażają głęboką wdzięczność krajom, które przyszyły i opiekują się nimi. Dzieci greckie w kategorycznej formie oświadczają, że nie chcą wracać do monarcho-faszystowskiej Grecji, gdzie panuje krwawy terror i gdzie patriotci greccy są okrutnie prześladowani.

Delegacja polska nadal utrzymuje, iż dzieci winny otrzymać możliwość połączenia się ze swoimi rodzicami - mówił Lewandowski.

Lewandowski przytoczył następnie szereg faktów świadczących o stosowaniu przez władze greckie krwawego terroru wobec dzieci patriotów greckich, o straszliwych warunkach panujących w obozach koncentracyjnych dla dzieci.

# KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● Załogi 35 zakładów włókienniczych w kraju, w tym 16 przemysłu bawelnianego i 10 przemysłu wełnianego, z powodzeniem stosują doskonałą radziecką metodę inż. Kowalowa.



— Obiad już nastawiłam, gotuje się - możemy jeszcze trochę porozmawiać.



Godz. 17.15.



Godz. 20.00... Pali się.



— Za używanie kucharki elektrycznej w godzinach zabronionych i spowodowanie pożaru ob. Gniazdko odpowia przed sądem.

# Partia klasy robotniczej PARTIA NARODU dokonała wielkiego dzieła

PRZED 10 laty, w styczniu 1942 roku grupa działaczy robotniczych i społecznych z Marcelim Nowotką na czele zjednoczyła luźne dotychczas lewicowe organizacje niepodległościowe, tworząc Polską Partię Robotniczą.

Była to, od pierwszej chwili swe go istnienia, partia klasy robotniczej, nieugięte walcząca o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski, była to partia narodu polskiego, je dyna partia wyrażająca prawdziwe interesy naszej ojczyzny.

Była to partia, grupująca najlepszych synów klasy robotniczej, naj lepszych synów narodu polskiego, partia, w której szeregach walczyli bohaterowie na miarę Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Karola Świerczewskiego.

Była to partia przejmująca wielkie dziedzictwo Komunistycznej Partii Polski, dziedzictwo SDKPiL i pierwszych bohaterów polskiego ruchu robotniczego, partia podejmująca tradycje polskiej demokracji, od kilku pokoleń walczącej o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną.

## HASŁO NIEUGIĘTEJ WALKI Z FASZYZMEM

PPR RZUCIŁA hasło nieugiętej walki z faszyzmem. Do walki tej mobilizowała cały naród, wszystkich patriotów, zwracała się z przeciwko zdrajcom, którzy przeszli na stronę okupanta, którzy wspólnie z nim brali udział w niszczeniu narodu, PPR prowadziła naród do walki z hitlerowskim okupantem i jego poplecznikami w kraju, do walki o Polskę prawdziwie wolną, która — jak głosi deklaracja programowa PPR w r. 1943 —

„nie może być prywatnym folwarkiem pasożytniczej, wstecznej i reakcyjnej warstwy, za której rządy naród polski zapłacił najdroższą cenę, bo utratą niepodległości...”

Dlatego PPR była główną siłą Frontu Narodowego, który skupił wszystko, co w narodzie było zdrowe i patriotyczne, dlatego z inicjatywą PPR i pod przewodnictwem czołowego jej działacza Bolesława Bieruty powstaje Krajowa Rada Narodowa — przedstawicielstwo narodu, walczącego o wyzwolenie polityczne i społeczne.

„Krajowa Rada Narodowa — jak stwierdził Prezydent Bierut — była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej”.

## POTĘŻNE ECHO MANIFESTU LIPCOWEGO

KIEDY Armia Czerwona, drugą hitlerowską maszynę wojenną ruszyła na Berlin, na pierwszym kawałku wyzwolonej ziemi polskiej powstaje pod przewodnictwem PPR Rząd Tymczasowy. Potężnym

Liga Przyjaciół Zolnierza w ramach szeroko zakrojonej działalności organizuje m. in. różnorodne kursy szkoleniowe. Na zdjęciu: fragment wykładu praktycznego na kursie samochodowo - motocyklowym, zorganizowanym przez kole LPP przy Zjednoczeniu Urzędników Długowych. (CAF — AFWP)

echem rozlega się po kraju, w większej części jeszcze dławionego okupacją, głos Manifestu Lipcowego. Manifest roztacza przed oczyma narodu wizję Polski w jej historycznych granicach, opartą o Odrę i Nysę, wizję Polski Ludowej, której podstawą jest sojusz robotniczo - chłopski, w której fabryki, huty, kopalnie, porty są własnością narodu, w której chłop, likwidując swe wiekowe krzywdy staje się posiadaczem ziemi obszarnej, w której masy ludowe rządzą państwem i mają pełne uczestnictwo w dobrach kulturalnych.

w swym historycznym marszu niezawodną, jedynie słuszną busolą nauk Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina. Piętnowała i likwidowała wszelkie zbrocenia od tego kierunku. W porę rozprawiała się ze zdrajcami - odchylecami, którzy chcieli ją odchrzcić ze słusznej drogi, którzy chcieli osłabić i zlikwidować rewolucyjny ruch robotniczy. PPR w pełni wykorzystwała doświadczenia WKP(b) — partii, która poprowadziła proletariatu do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Bojowy hart WKP(b), nierozzerwalna jedność

aby odbudować stosunki kapitalistyczne. PPR ostro i stanowczo rozprawiła się ze zdrajcami, którzy chcieli sprowadzić naród polski z drogi, którą wytyczyło doświadczenie socjalistycznego budownictwa w ZSRR, którzy chcieli wprowadzić naród na manowce „innei”, „odrębnej”, rzekomo „polskiej” drogi — nie do socjalizmu, a do imperialistycznej niewoli.

PPR wyrosła z narodu, z jego najistotniejszych dążeń i w ciągu całego swego istnienia utrzymywała nierozzerwalną więź z masami ludowymi, z narodem. Z więzi tej czerpała niespożyte siły. Ta więź była źródłem bohaterstwa jej działaczy.

W dziesiątą rocznicę powstania PPR, naród polski jeszcze mocniej jednoczy się wokół kontynuatorki dzieła PPR — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przywódcy — Bolesława Bieruty. W tę doniosłą rocznicę naród polski jeszcze mocniej czuje swą więź ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i narodami wszystkich krajów świata, walczącymi o utrzymanie i uwalenie pokoju. Na cześć tej wielkiej rocznicy polska klasa robotnicza, chłopci pracujący i inteligencja jeszcze intensywniej mobilizują wszystkie siły do realizacji trzeciego roku Narodowego Planu Sześcioletniego, który przynosi potęgę naszej ojczyźnie, który wzmacnia siły obozu pokojowego. Z. S.



W 10 rocznicę powstania PPR. Na zdjęciu: grupa partyzantów Gwardii Ludowej — Kieleczyzna 1943 r. (CAF — z archiw. Wyd. Hist. Partii KC PZPR)

Dzięki pomocy ZSRR, dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej, która rozgromiła faszyzm, wizja ta staje się rzeczywistością. Naród pod przewodnictwem PPR, która ujmuje w swe ręce ster rządów, przystępuje do odbudowy zniszczonego wojną kraju, zwycięsko realizuje Plan Trzyletni.

I wreszcie Polska Partia Robotnicza dokonuje wielkiego dzieła, które postawiła sobie za cel od początku swej działalności, o którym mówi pierwsza, wydana w styczniu 1942 r. odezwa PPR:

„Polska Klasa Robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbięciu we własnych szeregach. Tego zjednoczenia klasy robotniczej dokonać może tylko bojowa partia robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walki wyzwoleńczej narodu polskiego weźmie wszystko co czyste, zdrowe, co cenne, a odrzuci co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia”.

Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego było ukoronowaniem działalności PPR. Od tego momentu dzieło PPR kontynuuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia prowadząca naród drogą budownictwa socjalizmu.

## ŹRÓDŁA OLBRYMIJ SIŁY

GDZIE tkwią przyczyny wielkich historycznych zasług PPR dla narodu polskiego? Jakże są źródła olbrzymiej siły bojowej tej bohaterkiej partii?

PPR, wykorzystując doświadczenia bojowe swoich dwu wielkich poprzedników — SDKPiL i KPP, nieugięte przestrzegała zasad marksizmu - leninizmu, kierowała się

lucyjny WKP(b) — były wzorem dla PPR.

PPR prowadziła naród w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, najpotężniejszym mocarstwem świata, ostoją światowego pokoju, w sojuszu, dzięki któremu powstała Polska Ludowa, dzięki któremu buduje się dziś Polska Socjalistyczna.

PPR demaskowała i piętnowała tych wszystkich, którzy zdradziwszy chcieli odchrzcić przyjaźń ZSRR, aby rzucić Polskę na łup imperializmowi amerykańskiemu,

## Z naszego obserwatorium

### Licytacja zdrajców

WIADOMOŚĆ, że Truman sygnął ciepłą ręką 100 milionów dolarów na wsparcie dla „biednych” szpicli i sabotażystów, spiskujących przeciw krajom obozu pokójowego — zelektryzowała londyńską emigrację.

Z miejsca zaczęły się targi, kto jest większym dranem, Anders czy Bandera, Ciołkosz czy generał Prchalca. Co sprytniejsi jeździli do Adenauera i obiecywali mu nie tylko Wrocław, ale i Łódź. Mniej pomysłowi „wolni emigranci” wystawiali po całych dniach przed ambasadą amerykańską i wychodzącym referentom szepałał do ucha: „Na mnie możecie liczyć. Ja do robotników strzelałem i w osiemnastym i w trzydziestym szóstym roku. Ja swój...”

Ale Amerykanie są wybredni i nieufni. Weźmie taki forsy i stracho obelci. Postanowili więc urządzić konkurs na „idealnego” zdrajcę-emigranta. Przeprowadzono eliminację i oto stu wybranych (pamiętajmy, że sto milionów przeznaczonych jest tylko dla osób wybranych) zasiadło w Londynie w charakterze delegatów na tzw. „konferencję organizacji emigracyjnych”.

Konferencja trwa. Delegaci prześcigają się w wypowiedziach, które mają świadczyć, że godni są miana szpicla i zdrajcy, że zaopatrzenie z Trumanowskiego funduszu słusznie im się należy.

Jedni domagają się natychmiastowej wojny, drudzy żądają zburzenia nowych domów w Warszawie, inni układają plany zabrania chłopom ziemi w Polsce, Czechosłowacji i innych wolnych krajach.

Są i tacy, którym marzy się powrót do ogromnych majątków na Ukrainie, do ekonomicznego kija i 15 godzinnego dnia pracy dla chłopów.

Dotychczas nie wiadomo, który watażka dostanie premię z funduszu zdrady. Na razie wszyscy „wybrańcy” Trumana, którzy biorą udział w londyńskiej licytacji, dostali darmo obiady i to już niektórych zadowoliło.

A. Rumian

## Zagadnienia Planu 6-letniego Pomoc ZSRR fundamentem planu

USTAWA o Planie 6-letnim stwierdza, że zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce oznacza między innymi: oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy, pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Stosunki gospodarcze Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej noszą zasadniczo odmienny charakter niż stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi. Zainteresowani jesteśmy w stosunkach z państwami kapitalistycznymi tylko o tyle o ile mogą nam te stosunki ułatwić nasz rozwój gospodarczy, przy czym zawsze musimy dążyć systematycznie i konsekwentnie do unikania na jakimkolwiek odcinku zależności od krajów kapitalistycznych.

Natomiast stosunki ekonomiczne z ZSRR i krajami demokracji ludowej przyspieszają tempo marszu do socjalizmu w krajach demokracji ludowej. Dzięki tym stosunkom nasze kraje mają możliwość bronić się skutecznie przed imperialistyczną zachłannością kapitalizmu i unikać popadania w zależność od niego.

## DECYDUJĄCE ZNACZENIE POMOCY ZSRR

POMOC Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego. Pomoc ta stanowi zawsze najcenniejsze oparcie dla naszej gospodarki.

Związek Radziecki od pierwszej chwili istnienia Polski Ludowej dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności. Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboże, niezbędne dla wyżywienia ludności. Pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw surowców, zagwarantowanych na okres 8 lat, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważającej mierze kredytowych, stanowi istotną gwarancję realizacji naszego Planu 6-letniego.

W okresie Planu 6-letniego najpotężniejszy rozwój stosunków gospodarczych nastąpi właśnie ze Związkiem Radzieckim. Jest on dokładnie określony pamiętnymi umowami z r. 1948 i 1950. ZSRR udziela nam poważnej pomocy kredytowej, przy czym spłata kredytów ma nastąpić dostawami towarowymi w późniejszych terminach.

Ogólny wzrost obrotów z ZSRR wyniesie 138% w Planie 6-letnim. W związku z pomocą kredytową planowany jest większy wzrost przywozu z ZSRR (o 160%), niż wywozu do ZSRR (o 116%). Dostawy radzieckiego zboża, rudy żelaznej i manganowej, produktów naftowych, bawełny, lnu, kauczuku, metali kolorowych itd. stanowią będą decydującą większość naszego przywozu w tej dziedzinie.

## OTRZYMujemy KOMPLETNE URZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE

PRZYPOMNIJMY tu, że Związek Radziecki okazał nam zasadniczą pomoc w opracowaniu całej dokumentacji technicznej naszego giganta przemysłowego — Nowej Huty, której sporządzenia nie mogły się podjąć nawet największe biura projektcyjne i techniczne w Polsce. W fabrykach ZSRR przygotowuje się dla Nowej Huty wspaniałe najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne.

Obok kompletnych urządzeń dla Nowej Huty, ZSRR dostarczy nam kilkadziesiąt innych wielkich kompletnych zakładów przemysłowych, opartych na radzieckich projektach (huty stali zwykłych i szlachetnych, kopalnie rud, węgiela i nafty, wielkie fabryki chemii przemysłowej, urządzenia energetyczne, fabryki samochodów, traktorów, wielkie zakłady produkujące ciężkie maszyny itd. itd.).

Układy ze Związkiem Radzieckim przewidują ponadto przekazywanie nam technicznego doświadczenia radzieckiego, bezpłatnego przekazywania licencji i patentów, pomoc w projektowaniu, budowaniu i montowaniu licznych

wielkich obiektów gospodarczych, przechodzenie przez naszych inżynierów, techników i robotników wykwalifikowanych — praktyk w zakładach i na budowach radzieckich itd. itd.

STRUKTURA towarowa naszej wymiany ze Związkiem Radzieckim kształtować się będzie zgodnie z ogólnymi założeniami przebudowy gospodarczej i uprzemysłowienia kraju a przede wszystkim rozwojem przemysłu ciężkiego i mechanizacji rolnictwa. Tak więc największy wzrost dotyczy przywozu do Polski dóbr inwestycyjnych. Kredyty, które Polska otrzyma na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego, wynoszą olbrzymią sumę 2 miliardy 200 milionów rubli.

Jeżeli chodzi o wywóz nasz do ZSRR to zmniejszy się poważnie procentowy udział w eksporcie surowców i półfabrykatów na korzyść wyrobów przemysłowych, szczególnie przemysłu metalowego. Udział eksportu wyrobów przemysłowych zwiększy się z 16 do 26% całego eksportu a udział artykułów rolniczo - spożywczych z 20 do 26% całego eksportu.

Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stanowią więc zasadniczy fundament naszego Planu 6-letniego.

## Spacerkiem po świecie

### Rzeźmieszkli z „Berlin am Montag”

DZIENNIKARZY burżuazyjnych, zwłaszcza amerykańskich, z racji uprawianej przez nich propagandy zbrodni i morderstw, często zwie się po prostu gangsterami pioser. Jednak tych gangsterskich laurów pozazdrościł dziennikarzom amerykańskim ich hitlerowski kolezdy po fachu z wychodzącego w zachodnim Berlinie brukowca „Berlin am Montag”. Redakcja tego pisma zwróciła się do amerykańskich władz okupacyjnych z prośbą o zezwolenie jej współpracownikom na noszenie przy sobie... rewolwerów, aby z tytułu swego zajęcia i swych przekonań walczyć na barykadach Berlina.

Oto do jakiego stopnia dążenie uczelnych Niemców do Zjednoczenia i pokój nastroszyło gangsterów z „Berlin am Montag”.

### Złodziejskie sztuczki amerykańskiego „historyka sztuki”

DOWÓDCA jednego z amerykańskich oddziałów pancernych, stacjonujących w zachodnim Berlinie — Winnie Snyder został przed kilku tygodniami aresztowany za oszustwa i systematycznie kradzież z magazynów wojskowych dużych ilości towarów, które następnie za pośrednictwem swych agentów sprzedawał na czarnym rynku.

Natychmiast po aresztowaniu pewne „kole zainteresowane” zaoferowały 150 tysięcy marek kaucej za zwolnienie Snydera. Stary kanclerz znający doskonale zasady „amerykańskiego stylu życia” nie skorzystał jednak z tego a macherom z czarnego rynku zatroskanym czy będzie można jeszcze robić takie świetne interesy z przedsięwzięciem dowódcy, powiedział, że i tak nie mu się nie stanie, gdyż za dużo wie o takich samych interesach prowadzonych przez kolegów na wyższych stanowiskach.

I rzeczywiście śledztwo zostało przeprowadzone, a amerykański sąd wojskowy zwrócił Snydera od wszystkich zarzutów stwierdzając, iż jako historyk sztuki z zawodu nie mógł on popełnić przestępstwa, gdyż jest „zupełnie niezorientowany w ziemskich sprawach a tym bardziej w prowadzeniu jakiegokolwiek „businessu”.



# Socjalistyczna młodzież polska wielką nadzieją narodu

## Tysiące — przodownikami pracy i nauki 1.300 zetempowców „Pa-Fa-Wagu“ to czołowa załoga robotnicza

MŁODE są nasze nowe miasta i nasze wielkie fabryki, młody — nasz potężniejszy socjalistyczny przemysł. Młodzieńczy rozmach życia całego kraju ma swoje naturalne uzasadnienie w perspektywie przyszłości, którą przed narodem otwiera droga socjalizmu. U podstaw naszych planów myśli o stałym polepszeniu warunków życia mas pracujących wiąże się nierozdzielnie z myślą o przyszłości następnych pokoleń. W młodzieży polskiej — mówił w noworocznym orędziu Prezydent Bierut — naród nasz widzi swą przyszłość, w młodzieży pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje.

### Przygody Felka Węgielka

**P**IERWOTNI ludzie, znając za pewne doskonale obyczaje matodontów, zaprowadzili Jankę i Węgielka na miejsce, którego zwierzęta te zwykły chodzić do wodopoju. Zakątek ten był uroczy. Między zaroiłymi stokami strumy pagórków ciągnął się wąz, w krańcu którego otwierała się spora kotlina z owalnym jeziorkiem póródku.

— Oto miejsce, gdzie mastodonty gaszą swe pragnienie — rzekł Węgielk. — I tu przygotowujemy im niezbyt miłą niespodziankę.

— Zdradź mi sposób, jakim pragniesz upolować tak wielkie zwierzę — spytał go Janek.

— To zupełnie proste. Spójrz tam! W tym miejscu każę małpo ludom wykopać wilczy dół — odparł Węgielk wskazując najwęższą część wąwozu. — W ten dół.

— ...musi wpaść przechodzący tamtędy mastodont — dokończył Janek.

Kierowane rozkazami Węgielka, stado małpoludów rozpoczęło kopać dół.

Nie pojmowali oni zgola, co robią i do czego służyć będzie ten dół, lecz nasi bohaterowie zdobyli sobie wśród nich taki autorytet, że nikt nie wzbrańił się pracować. Robota nie szła jednak gładko. Nie mieli przecież topat, ani innych narzędzi. Ziemię kopano uprost pazurami i noszono w rękach.

MŁODZIEŻ polska, jako młodzież narodu socjalistycznego, różni się od młodzieży innych, niesocjalistycznych narodów także tym, iż nie czeka na miejsce, które w czynnym życiu zwolni dla niej starsze pokolenie.

Kraj dumny jest z młodzieżowych brygad robotniczych, które wnoszą poważny wkład w budownictwo narodowe. Tysiące chłopców i dziewcząt zdobywa zaszczytne tytuły przodowników i w nauce szkolnej i w pracy zawodowej. Junackie hufce „Służba Polsce” mają poważny, realny dorobek w postaci udziału w budowie wielkich inwestycji gospodarczych.

#### TAKICH JAK ŁOPUSZYŃSKA MAMY TYSIĄCE

W SZĘDZIE znajdziemy młodych chłopców i dziewcząt, którzy dają dowody poważnego, dojrzałego stosunku do pracy, poczucia odpowiedzialności za wynik planów, świadomego udziału w naszym codziennym trudzie.

Maria Łopuszyńska ma lat 16. Mieszka w Dąbrówce Słupskiej pow. Szubin. Jest przewodniczącą LZS i członkiem Zarządu Koła ZMP. Pracuje w spółdzielni produkcyjnej, gdzie wyróżnia się w pracy. Mimo swoich 16 lat, zdołała w swym wieku zorganizować zbiorową odstawę zboża, podczas której chłopcy sprzedali państwu 20 ton ziarna.

Takich jak Maria Łopuszyńska mamy dziś w Polsce tysiące.

ZMP-owskie brygady młodzieżowe w przemyśle i w budownictwie podejmują zobowiązania, które często pobudzają starszych członków załóg oraz masy młodzieży niezorganizowanej.

Zespół młodzieżowy im. Stacha nowa w stoczni północnej w Gdańsku wyrabia obecnie 400 proc. normy, dając przykład całej załodze.

Podnoszenie poziomu ideologicznego młodzieży robotniczej jest jednym z głównych czynników osiągnięć produkcyjnych. W Pomorskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego jedna z brygad młodzieżowych tylko z wielkim trudem wykonywała plany. Właściwe

postawienie szkolenia ideologicznego, dobra praca organizacji ZMP i przydzielonego brygadzie agitatora sprawiły, iż brygada wykonuje dziś plany w 150 proc., a wielu jej członków zostało przodownikami pracy.

1300 ZMP-owców „Pa-Fa-Wag” we Wrocławiu, to dziś jedna z najlepszych załóg robotniczych, dobra szkoła dużego aktywnego młodzieńczego.

#### SZCZEGÓLNE OBOWIĄZKI ZMP NA VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP przewodniczący Władysław Matwin mówił:

„Wychowanie młodego pokolenia w duchu marksizmu - leninizmu, w duchu nieufności do burżuazji, w duchu bojowego braterstwa proletariatu wszystkich krajów — jest i pozostanie podstawowym obowiązkiem ZMP.”

Organizacja ZMP skupia w swych szeregach więcej niż czwartą część całej młodzieży polskiej w wieku od szesnastu lat. Jest to więc aktywny, który przewodzi wielotysięcznej masie młodzieży niezorganizowanej. Ten fakt przewodzi, na kładzie szczególne obowiązki na młodzieży zetempowską.

Wzmoczenie aktywności młodzieży w walce o pokój i wzmoczenie jej udziału w walce o wykonanie planów w fabryce, na wsi i w szkole — to główne obowiązki. Ciągłe podnoszenie poziomu pracy polityczno - wychowawczej wśród młodzieży niezorganizowanej, to obowiązki równie ważne.

#### SŁOWA, KTÓRE SA DROGOWSKAZEM

WŁADZA ludowa stworzyła młodzieży polskiej warunki, których nie znają poprzednie pokolenia, których nie znają miliony młodzieży w krajach kapitalistycznych. Dziś w Polsce Ludowej każdy chłopiec i każda dziewczyna mają przed sobą wszelkie możliwości rozwoju nauki, pracy, rozrywki. Jedynym warunkiem są osobiste zdolności, uczciwość i rzetelna praca.

Zwracając się do młodzieży w orędziu noworocznym, Prezydent Bierut mówił:

„Przyswajacie sobie skarby wiedzy i światopoglądu naukowców. Walczcie bezsilnie z szereżycielami nieuczciwości, lenistwa, z cofaniem, demoralizacją... Bądźcie przodownikami nowych i najsłabszych idei społeczeństwa — idei socjalizmu!”

Czytacie wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwej przyszłości!”

Słowa Prezydenta Bieruta zawle rają jasny, konkretny drogowskaz dla całej młodzieży polskiej. (G)

## Niedyskrecje

### Robaczywy młotek

W SĄDACH amerykańskich sędzia ma przed sobą młotek, którego używa, aby oznajmić początek rozprawy i ogłoszenie wyroku. Sympatyzujący z „sądowniczym” Tita członkowie palestry amerykańskiej postanowili wobec tego postać w upominku taki młotek swym kochanym kolegom belgradzким i aby uświetnić ten dar kazali wykonać drzewce z kawałka belki, wyjętej spod dachu waszyngtońskiego „Białego Domu”, a to z powodu podziurawienia jej przez robaki.

Ów robaczywy młotek ma być natchnieniem dla jugosłowiańskich „sędziów”, by wyroki swoje ferowali równie „beztroskie i demokratyczne”, jak trybunały amerykańskie, prześladowujące Murzynów i obrońców pokoju. (Gil)



„Kazka” z Walbrzycha zapytuje czy to prawda, że papier wynaleźli Chińczycy.

Tak jest. Papier został wynaleziony w Chinach na początku II w. naszej ery. Wyrabiano tam papier z tyka drzewa morowego i z młodych pędów bambusowych. Lyko moczono w wodzie, później gotowano w łus i rozbijano młotkiem na pojedyncze włókna. Powstała w ten sposób w wodzie włóknista masa rozciągana na czworokątnej siatce. Potrąszano siatkę tak długo, aż nie wyciekła woda i na powierzchni pozostał mokry arkusz papieru. Po sprasowaniu arkuszy suszono je.

Papier chiński był bardzo cienki i miękki. Pisanie na nim tylko po jednej stronie. Z Chin papier dotarł najpierw do wschodniego Turkestanu, potem do Arabii, następnie do Maurów i przeleciał do Hiszpanii i w ten sposób papier dotarł do Europy. Na naszym kontynencie na szerszą skalę rozpoczęto go służyć w XI w. pod kanapą, tylko szukaliśmy jej pod kanapą, bowiem szukać kogo, czego a nie kogo co, ani też szukać za czym — (nie szuka za czym, czego nie zgubił — tylko — szuka czegoś, czego nie zgubił).

### O dawnej porcelanie rosyjskiej

## JAK IWAN CZERNY trzymany w kajdanach

### malował piękne portrety carowej

DLA Europejczyków przez długie wieki tajemnicą były składniki masy porcelanowej i sposób jej wyrabiania. Na dworach królewskich i możnych feudalów pojawiały się czarki, miseczki już od czasów wojen krzyżowych, przywożone je z sobą rycerze wracający z Bliższego Wschodu, dokąd docierali znane już od VII w. chińskie wyroby porcelanowe. Ale Chińczycy pilnie strzegali swojej tajemnicy, toteż próby fabrykacji porcelany czynione przede wszystkim we Włoszech nie dawały rezultatu.

W XVII w. Kompania Wschodnio-Indyjska zaczęła importować do Holandii duże ilości porcelany chińskiej i poszukiwania nad wynalezieniem składników tej masy stają się coraz częstsze.

Dwa były powody, dla których starano się tak usilnie przeniknąć tę tajemnicę. Wyroby z dotąd używanych glin nie mogły się równać z wyrobami porcelanowymi pod względem piękności masy, jej delikatności i trwałości, poza tym porcelana chińska była bardzo droga, a więc możliwość jej wyrabiania mogła dawać duże zyski, tym którzy by umieli ją produkować. Toteż poszukiwania trwały na różnych dworach królewskich czy książęcych, gdzie ciągle puste skarbcze wymagały coraz to nowych dochodów.

Dopiero jednak w pierwszych latach XVIII w. na dworze króla saskiego i polskiego Augusta Mocnego, Böttger przy współpracy wybitnego chemika Tschirnhausena po długich poszukiwaniach zastosował do swoich wyrobów kaolin w połączeniu ze skalemien i krzemionką, a więc trzy zasadnicze składniki, na których się opiera wyrób porcelany.

#### PIERWSZE PRÓBY W ROSJI

W TYM samym czasie, a więc za panowania cara Piotra Wielkiego, zaczynają się pierwsze próby fabrykacji porcelany w Rosji. Zaletny od Piotra Wielkiego i wdzięczny za pomoc w odzyskaniu tronu polskiego August Mocny przesyłał upominki Piotrowi, a między innymi i wyroby porcelanowe z własnej fabryki.

Piotra Wielkiego, jednak nie zadowolalo posiadanie choćby najwspanialszego serwisu, ale importowanego, pragnął on stworzyć w Rosji swoją fabrykę porcelany, nauczyć swoich ludzi tej produkcji. Sprawa dzielił z Miśni w 1718 r. Piotra Eggebrechta. Z nieznanym jednak bliżej powodów Eggebrecht, nie założywszy fabryki, wrócił po paru latach do Saksonii. Może nie znalazł złóż kaolinu w Rosji, a może też August Mocny, który pilnie strzegł tajemnicy fabrykacji, jako bardzo dochodowej, przysłał mistrza, który się na niej nie znał.

Po tej nieudanej próbie zakłada fabrykę Atanazy Grebieńszczykow, ale zamiast porcelany umie wyprodukować tylko fajans.

Po śmierci Piotra Wielkiego próby powołania do życia tej gałęzi przemysłu ustają, dopiero za carowej Elżbiety na nowo odżywają. Wybitny rosyjski chemik Winogradow zaczyna robić próby z różnymi rodzajami glin, znajdującymi się w Rosji. Po długich poszukiwaniach w bardzo trudnych warunkach dochodzi samodzielnie do poznania tajemnicy porcelany, stosując kaolinową glinę orenburską.

Pierwsze wyroby 1748 r. to małe przedmioty, jak czarki, filiżanki, a

przede wszystkim tak modne wówczas tabakierki. Wyrabiano je w formie małych pudełeczek i ozdabiano często specjalnie zamawianymi dedykacjami lub nazwiskiem i tytułami odbiorcy. Najwięcej tabakierki zamawiała sama carowa, która rozdarowywała je w dowód łaski różnym dworakom.

#### MALARZE W KAJDANACH

DO wybitnych malarzy tego najwcześniejszego okresu należał Iwan Czerny, a później syn jego Andrzej, Iwan był pańszczyźnianym chłopem, który w tajemnicy przed swym panem nauczył się malować i złości i dzięki temu dostał się do fabryki porcelany. Ale życie nawet tak zdolnych malarzy, jak Czerny, nie było cenione w Rosji car skiej.

Przykładem stosunków, jakie wtedy panowały, może być zachowany rozkaz barona Czerkasowa z 1753 r.: „Malarz Czerny ma być trzymanym na łańcuchach. Piąć mu można wedle pańskiego uznania, ale pracować musi ciągle. Jeżeli się spiera będzie upierał — bić go różgami, trzymając w pobliżu żonę, a gdyby protestowała, to i ją sprać w jego oczach”. Znajac te stosunki, nie chce się wierzyć, że śliczne amorki, poetyczni pastuszkowie i liczne portrety carowej wyszły spod pędzla ludzi zakutych w kajdany.

Za czasów Katarzyny II następuje nowy rozkwit carskiej fabryki petersburskiej. Carowa dawała 150 tys. rubli rocznie do dyspozycji fabryki, odbierając sobie potem te pieniądze z ogromnym zyskiem.

Nie było jednak mowy o zupełnie swobodnym tworzeniu artystów. Na czele fabryki stał oficer gwardyjski Aleksander Czepatjew i artyści, tak modelarze, jak i malarze, w większości Rosjanie, musieli stosować się przede wszystkim do komopolitycznych wzorów wspólnych wówczas wszystkim manufakturom porcelanowym.

Pojawiają się więc figurki, tak ulubionych wówczas Chińczyków, postacie alegoryczne, ornamentyki antykujące itp. Obok figurek i ozdobnych wazonów najważniejszym w rodzimym malarstwie w XVIII w. serwis stołowy. Składały się one często z większej ilości sztuk. Do najciekawszych zachowanych z tych czasów należy tzw. Serwis Arabski, którego główną ozdobę stanowiły figurki przedstawiające alegorie różnych cnót, Serwis Jussupowa, ozdobiony malaturami przedstawiającymi krajobrazy i antyczne ruiny, Serwis Gabinetowy ozdobiony plastyczną dekoracją główek kobiecych i zwierzęcych. Najbardziej pompatyczny był serwis wyprawy księżniczki Heleny meklenburskiej.

#### SĄ I FIGURKI CHŁOPÓW

JEDNAK obok tych wyrobów, w wykonanych w stylu ogólnoeuropejskim, wyłącznie na użytek dworu carskiego, lub najbogatszych dworaków, zachowały się figurki o typowo rosyjskim charakterze, przedstawiające chłopów lub mieszczan w narodowych strojach z różnych stron Rosji, figurki o charakterystycznym wyglądzie, jak sprzedawcy pierożków, roznosiela towarów i innych, w których artyści rosyjscy mogli dać wyraz swoim odrębnym upodobaniom.

Za czasów Aleksandra I w dekoracji porcelany przeważają tematy wojenne. Do wybitnych malarzy tego typu należy Swobech, który dekorował serwis ofiarowany przez Aleksandra I jego siostrze, królowej wirtemburskiej.

Obok cesarskiej manufaktury w Petersburgu powstaje już w drugiej połowie XVIII w. 12 fabryk porcelany w Rosji. Do najwybitniejszych z nich należy fabryka Gardnera, założona w 1758 r. w Werblin-kach, a w 1780 przeniesiona do Tweru pod Moskwą. Specjalnością tej fabryki były wazy, nieraz dużej wielkości, a więc wymagające dużej wprawy technicznej, bogato złoczone i ozdabiane malaturami przedstawiającymi najcenniejsze życie dworskie. Na przełomie XIX/XX w. za kładą fabrykę porcelany w Moskwie Popoff, stosując w malaturach najczęściej motyw romantyczny krajobrazów, lub bukiety kwiatów.

W drugiej połowie XIX w. obniża się poziom artystyczny wyrobów porcelanowych w Rosji, tak zresztą jak w reszcie Europy. Fabryka cesarska w Petersburgu przez pewien czas nawet nie wyrabia porcelany na sprzedaż, ale wyłącznie na użytek dworski.

W przeszło 200 lat od czasu uruchomienia fabryki, w 1925 r. petersburska fabryka w czasie jubileuszu wchłoryczności otrzymuje nazwę wielkiego uczonego rosyjskiego Łomonosowa, a artyści tej fabryki nie kłopotowani despotyzmem carskim i opierając się na dawnych tradycjach, stwarzają nowe i oryginalne formy dzisiejszej produkcji o dużej wartości artystycznej.

MARIA STARZEWSKA  
Kustosz Muzeum Śląskiego



### Jadwiga Jędrzejowska

## URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

(Upracował Kazimierz Gryzewski)

POWRACAM do Warszawy i do wiadomości, że mam udać się na mistrzostwa międzynarodowe Niemiec do Hamburga. W ćwierćfinale gram z Horn, która bije 6:3, 8:6. W drugim secie wybiła się ciężka walka, a Horn przy stanie 3:6 miała nawet piłkę setową. Moją wielką bronią były zawsze tak zw. dropszoki — piłki skręcane, które padają blisko przy siatce i podcięte — jak przyklejają się do kortu, nie robiąc większego koza. Do takich piłek było bardzo trudno podbić. W półfinale zostałam pokonana przez Aussem 6:2, 6:4.

Sukcesy zaczęłam odnosić dopiero przy końcu sezonu 1935 r. W październiku biore, jak zwykle, udział w turnieju w Meranie. Rywalizacja jest duża. Moją największą rywalką Horn, Krahwinkel i Mathieu.

W konkurencji o Puchar Lenza

wygrynam z młodzieńką i zgrabną Belgijką Adamson 6:3, 6:3. W następnym meczu spotykam się ze Sperling — Krahwinkel. Wprawdzie przegrywam mecz, ale po raz pierwszy odbieram jednego seta Niemce, co bardzo podnosi mnie na duchu i wiem już teraz, że nadejdzie moment, kiedy zrewanżuję się Hildzie za wszystkie czasy. Pierwszego seta wygrywam 7:5, ale w następnych łapię mnie częste kurcze w nogach i ulegam 2:6, 3:6.

NIEZWYKLE zażartą walkę staram z Horn i zwyciężam 6:4, 4:6, 10:8. W czasie tego spotkania miałam wiele emocji. Gdy w trzecim secie Horn miała piłkę meczową

Wreszcie nadchodzi spotkanie z Francuzką Mathieu, której się najbardziej obawiałam. Mistrzyni Francji była tenisistką bardzo regularną, świetnie wy-

szkoloną technicznie i doskonałą taktyczką. Umiała ona zawsze szybko zorientować się w słabszych punktach przeciwniczki. Do tychczas nigdy nie wygrałam z Mathieu i przyszan się szczerze, że najbardziej jej się obawiałam. Postanawiam sobie w duchu, że będę walczyła do ostatniego tchu. Biegam do każdej piłki i wygrywam seta 10:8.

POTYM SECIE czuję się szczęśliwa, ale bardzo zmęczona. Chcę choć na chwilę, na jedną sekundę usiąść. Ale słyszę głos Mathieu:

— Nie wolno odpoczywać, nie wolno siadać!

Gramy dalej, wygrywam pierwszy seta. Nabieram zaufania do swych możliwości, zaczynam wierzyć w zwycięstwo. Nagle po pierwszym gemie wygranym przeze mnie, Mathieu schodzi z kortu i oświadcza, że nie będzie dalej grała. Słyszę jak mówi do swej przyjaciółki podrażnionym głosem:

— Ja jutro pokażę tej małej jak się gra!

Zrozumiałam o co chodzi. Następnego dnia Mathieu miała się z mną spotkać w finale turnieju otwartego. Widząc, że przegrywa w konkurencji o puchar Lenza wolała zaoszczędzić siły na dzień następny i wygrać mistrzostwo Meranu.

Zastanawiam się co ja teraz mam uczynić. Zwyciężyłam mistrzyni Francji, co jest dla mnie wielkim sukcesem. Będzie je-

śli stanę na drugi dzień do potwornej z nią walki, a ona mnie roznieście? Powiedzą wówczas, że



poprzednie zwycięstwo było tylko przypadkowe.

DLUGO w nocy nie mogę zasnąć. Biję się z myślami. Czy jednak będzie po sportowemu, jeśli stanę na korcie? Odpowiedź następuje natychmiast. „Tak, Jadziu, mówię sobie — jeśli nie stawisz się do gry, powieją że stochorzysta, że nie jesteś sportsmanką z krwi i kości. Tego ci nie wolno robić!”

Postanawiam walczyć i dopiero wówczas morzy mnie sen. Gdy stajemy nazajutrz na kor-

cie, jestem już spokojna. Słońce mocno przygrzewa. Gram dobrze. prowadzę 3:1, 3:2, 4:2, wygrywam seta 6:3. Sposprzegam złość w oczach partnerki... i to mnie jeszcze bardziej dopinguje. W drugim secie prowadzę 4:1, później Mathieu czyni olbrzymi wysiłek, aby wyównać, doprowadza stan do 4:3, ale to już wszystko na co ją stać. Nie oddaje więcej gemów i wygrywam 6:3.

Byłam wówczas szczęśliwa, że moje sportowe sumienie nie pozwoliło mi skapitulować i stanęłam do gry finałowej!

Z MATHIEU spotkałam się po kilku dniach w turnieju w Lugane, ale w grze podwójnej. Doszłam do finału wraz z Niemką Friedleben i stanęliśmy przeciw Mathieu i Adamson. Francuzka jeszcze nie mogła się uspokoić po porażkach w Meranie i tym razem zachowała się nie po sportowemu. Gdy wygrałyśmy pierwszego seta, Mathieu znów zeszła z kortu nikomu nie mówiąc, pod pozorem, że jest zbyt ciemno. Zwrocilam wówczas uwagę, że tego rodzaju decyzja należy do sędziego.

Często zastanawiam się nad przyczynami niesportowego zachowania się tenisistów i dochodzę do wniosku, że tego rodzaju wybryki były powodowane chęcią zdobywania jak największej ilości bonów, za które otrzymywało się cenne przedmioty, nie mówiąc już o fałszywych ambicjach.

(15) (D.c.n.)



WYSTAWY Muzeum Śląskiego cieszą się coraz żywszym zainteresowaniem wśród społeczeństwa wrocławskiego. Na zdjęciu: grupa młodzieży akademickiej zwiedza wystawę pt. „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”.

WYSTAWY Muzeum Śląskiego cieszą się coraz żywszym zainteresowaniem wśród społeczeństwa wrocławskiego. Na zdjęciu: grupa młodzieży akademickiej zwiedza wystawę pt. „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”. W chwili obecnej w Muzeum Śląskim, oprócz stałych wystaw: „Śląsk Starożytny”, Galeria Malarstwa Polskiego i „Śląsk Starożytny”, otwarte są jeszcze cztery wystawy czasowe: „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”, „Techniki malarstwa”, „Wrocław w dawnych planach i widokach” (w Starym Ratuszu) oraz wystawa pt. „Młodzież w walce o pokój”.

◆ Zamknięte kioski z gazetami  
◆ Od lat nienaprawione jezdnie  
◆ Niezyciowe rozkłady jazdy autobusów

### to najważniejsze bolączki

o których piszą czytelnicy z przedmieść

lub gazetę — jeżdżą do śródmieścia. A. Bron.



Zabawę taneczną w sali „Energetyka” przy ul. Łowieckiej urządza jutro Zarząd Miejski LPZ. Początek o godzinie 19-ej. Dochód przeznaczony na szkolenie motorowe.

Dziś o godzinie 18-tej w Klubie TPPR, Rynek 6, wyświetlany będzie bezpłatny film o programie składającym: „Światło Urału”, „Ludzie wybierają życie” i dodatek sportowy.

W niedzielę, dnia 3 lutego br. o godz. 12-ej w salach wystawowych Muzeum Śląskiego, pl. Wojewódzki 5, parter, mgr Marian Wójcik, kustosz Muzeum Śląskiego wygłosi wykład pt. „Techniki malarstwa”. Wstęp wolny.



TEATRY  
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Tosca”.  
POLSKI — nieczynny.  
KAMERALNY — nieczynny.  
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Pionierki”; godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj”.

WYSTAWY  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „Wł. I. Lenin”.  
MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczęciach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież w walce o pokój”; „Techniki malarstwa”.  
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szlacheckiej 10 — Rysunki i grafiki.  
Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.  
N.O.T. — ul. Świerczewskiego 74 — „Liga Przyjaciół Zolnierza w walce o pokój”.

RINA  
ŚLĄSK — „Zaloga” (polski), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Bojownik wolności” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Aktorka” (radz.), godz. 17 i 19.

SCALA — „Hrabia Monte Christo” ser. I (franc.), godz. 15, 17 i 20.

POKÓJ — „Zwariowane lotnisko” (radz.), godz. 17 i 19.

POLONIA — „Rada bogów” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Jan Rohacz z Dube” (czeski), godz. 15, 17 i 19.

TECZA — „Złote jezioro” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Kariera” (czeski), godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Wesoly Jarmark” (radz.) godz. 19.

DWORCOWE — Aktualność — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Stara Warszawa”.  
Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 15.30

DYŻURY APTEK  
SPOL Nr. 10 — ul. Traugottta 121.  
SPOL Nr. 142 — ul. Mikołaja 46.  
SPOL Nr. 11 — ul. Witosa 47.  
SPOL Nr. 5 — ul. Stalina 51.  
SPOL Nr. 1 — ul. Partyzantów 21.  
SPOL Nr. 14 — ul. Zławskiego 3.  
SPOL Nr. 19 — ul. Srebrzaka 33.

OSTRE DZWIŻY SZPIITALI  
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 20.

SZPIITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosa 22.

SZPIITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowicza 64/66.

# Olek Słowik tak przejął się rolą kuchcika że codziennie roznosi talerze z zupą

## „Słowo Polskie” z wizytą w Domu Dziecka TPD przy ul. Komuny Paryskiej

DOM DZIECKA TPD przy ul. Komuny Paryskiej jest nie tylko miejscem, w którym znalazło się schronienie kilkadziesiąt sierot. Stanowi on kuznię młodych charakterów i daje dzieciom wszystkim ko to, co wnosi do życia każdego człowieka atmosfera domowego ogniska.

### Nasi korespondenci szkolni piszą: Współpraca nauczycieli z rodzicami przynosi nieocenione korzyści

PRZYKŁADEM korzyści jakie przynosi młodzieży szkolnej współpraca kierownictwa zakładu z rodzicami, może być szkoła podstawowa nr 18 przy ul. Stalina.

Przed kilkoma laty szkoła nie posiadała nawet prymitywnych pomocy naukowych.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Przed kilkoma laty szkoła nie posiadała nawet prymitywnych pomocy naukowych.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

Obecnie, dzięki wyteżonej pracy kierownika, ob. Machnika, przy współdziałaniu Komitetu Rodzicielskiego, oddano do dyspozycji uczniów szereg cennych przyrządów wartości 24.000 zł.

NAJMŁODSZYM wychowankiem jest 6-letni Józio Łoś. Mieszka w małym, czystym pokoiku razem z braciśkiem — Stachem. Z wielką starannością sprząta codziennie swój „apartament”. Józio chodzi do przedszkola i marzy tylko o tym, by w przyszłości zostać... szoferem.

Ale oddajmy na chwilę głos kierownicze, ob. Dąbrowskiej.

— Zakład nasz opuszcza rok rocznie około 30-tu wychowanków. Niekiedy wstępują na wyższe uczelnie. Inni, po skończeniu szkół zawodowych, idą na praktykę do fabryk.

Ciszę przerywa dzwonek. To sygnał na obiad. Jadalnia zapełnia się gwarem dziecięcych głosów. Większość wychowanków już wróciła ze szkoły. Dzieci pomagają przy rozdawaniu obiadów. 10-letni Olek Słowik odwarzał niedawno rolę kuchcika w sztuce wystawionej przez zespół świetlicy. Tak mu się ona podobała, że teraz niemal codziennie pełni dyżur i roznosi talerze z zupą.

Zakład ma swój własny samorząd składający się z kilkunastu członków ZMP. Kierują oni pracą sekcji i kółek.

Dwa razy w tygodniu przeprowadzamy szkolenie dla starszej młodzieży — mówi przewodniczący, Wojciech Dytkowski. — Teraz tematem naszych masówek i zebrań jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do rozmowy wtrąca się ob. Dąbrowska:

Jako wychowawczyni pracuję już kilkadziesiąt lat. Gdy przeczytałam 68 paragrafów projektu konstytucyjnego mówiący o opiece, jaką Państwo otcza dzieci i młodzież, mimo woli przypomniały mi się czasy przedwojenne. Czyż było do pomysłenia, by sieroty rodzin robotniczych i chłopów doznawały jakiegokolwiek pomocy ze strony rządu sanacyjnego?

Teraz jest inaczej. Powstają nowe domy dziecka, żłobki i przedszkola. Młodzież ma prawo do nauki.

W zakładzie przebywa od 1946 roku Władek Kapusta. Gdy przyszedł, nie umiał czytać ani pisać. Obecnie kończy szkołę przemysłową, a w godzinach wieczornych uczęszcza na kurs szoferki.

W Domu Dziecka przy ul. Komuny Paryskiej współzawodniczą ze sobą wszyscy jego mieszkańcy.

Urządzaliśmy kilkakrotnie konkursy czystości — mówi Bogusła Kubik. — Starsze dziewczęta wzięły pod opiekę swoich najmłodszych kolegów, dbają o ich ubranka, sprawdzają porządek w pokojach. — Do współzawodniczenia weszliśmy Dom

Dziecka przy ul. Raclawickiej — dorzucza Ala Kondratowicz.

Młodzież oprowadza nas po budynku. Zaglądamy najpierw do świetlicy. — Tu spędzamy chwile wolne od zajęć — mówi Wojciech Dytkowski. Do odrabiania lekcji mamy specjalnie na ten cel przetrzacone sale. Wiszące na ścianach bogato ilustrowane gazетки świdczą o dobrej pracy kółka dekoratorskiego.

Na 1-szym piętrze wita nas gwar dziecięcych głosów. Tu jest świetlica dla najmłodszych. 6-letnia Halinka Słowik wykazuje duże zdolności artystyczne. Z początku patrzy na nas nieufnie, ale za chwilę pierwsze lody są już przełamane. Halinka opowiada o zabawie w przedszkolu.

Czy mogę powiedzieć panu wierszyk — pyta.

— Ależ tak, prosimy.

Dziewczynka dyga i deklamuje: „Białe gołąbek nad Warszawą leci...” (Kuź)

### Poznajemy projekt Konstytucji w audycjach Polskiego Radia

W ZWIĄZKU z ogólnonarodową dyskusją nad Projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Polskie Radio dokładnie zaznamił swoich słuchaczy z treścią Konstytucji i umożliwił im wypowiedzenie się na ten temat.

Audycje pt. „Poznajemy Projekt Konstytucji” nadawane będą we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty w programie I o godz. 18.20 i w programie II — o godz. 21.30.

Uwagi należy kierować pod adresem: Polskie Radio, Audycja „Poznajemy Projekt Konstytucji” Warszawa, ul. Noakowskiego nr 20.

### Dziś Wieczór Piątkowy poświęcony 10-leciu powstania PPR

W PIĄTEK, dnia 1.II.br., o godz. 19-tej w sali Teatru Żydowskiego im. E. R. Kamińskiej odbędzie się 135-ty Wieczór Piątkowy poświęcony 10-leciu powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W programie: referat ob. J. Łazebnika — członka prezydium zarządu głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, oraz zespół artystyczny: sztuka Sz. Godinera pt. „Zwykła sprawa” w wykonaniu Kola Dramatycznego TSKŻ w Świdnicy i występ chóru TSKŻ w Świdnicy, nagrodzonego pierwszą premią na Krajowym Festiwalu Zespołów Amatorskich TSKŻwP.

POTRZEBNA pielęgniarka do dziecka. Warunki dobre, Legnica. Placowiska 14 m. 4 II piętro. 7356g

SKRADZIONO dowód tymczasowy, kieszonkowe, zegarek, leg. TPPR, przepustkę do banku, legitymację Zw. Zaw. Dyańko Kazimiera. 7370g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

POTRZEBNA samodzielną gospodyni do lat 40 do małego gospodarstwa wiejskiego w mieście (krowa, 2 świnię, drób) i 2 — za wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Słowo Polskie” „Przedmieście”. 7361g

ZNALAZĘ dokumenty przy ul. Powstańców Śląskich we Wrocławiu proszę o zwrot torby z reszta zawartości — za wynagrodzeniem. K. Świętochowski Karpacz-Osiedle, Narutowicza 14. 7354g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

1 LUTY Piątek Ignacego, Brygidy, Wschód słońca — godz. 7.19 Zachód słońca J godz. 16.21



### Podsluchana „rozmowa”

KOLEGO — rzekło jedno niemiecko do drugiego podczas spotkania na spacerze w Parku Południowym — czy próbował pan już pić mleko z tych nowych flaszeczek zaopatrzonych w piękny smoczek i specjalną podziałkę?

— Nie chcę ryzykować — zawyrokował słyszący jeszcze obywateli z sąsiedniego wózka.

— Jak zapewne panu wiadomo, bu telki te trzeba przed użyciem sparyć wewnątrz gorącą wodą. A na flaszce — nie uwiaryżcie kolego — często znajdują się cieniutkie bańki szklane, które pod wpływem ukropu pękają.

Potoczyła się wartka dyskusja. Wymykano z niej, że flaszeczki nie są dość starannie wydmuchiwane i że... przypadkowo z mlekiem można połknąć kawałek szkła.

— Tak, tak, proszę kolegi — zakończyło ze smutkiem jedno z niemieckich. Człowiek by się komuś poskarżył i pożałował. Ale cóż z tego, jeśli nie potrafimy jeszcze mówić... A kto tam zwraca uwagę na jakieś gaworzenie... (Ana)

### Szczegół

CO ZA dziwne zwyczaj — pomyślał pewien przechodzień czując, że obie nogi ugrzęzły mu w kolana w topniejącym śniegu na ulicy Kopernika. — Dlaczego oni nie zaczynają od tej drogi?

Pytanie to adresowane było do grupy pracowników, którzy z pedantyczną dokładnością uprzątały boczne ścieżki parku Szczytnickiego.

I rzeczywiście: podczas gdy przez nikogo prawie nie uczęszczone dróżki świecą czystością i dobrze utrzymaną nawierzchnią — przecinająca park ulica Kopernika pogrąża przechodniów w grzęzawiskach błota i rozpaczy.

Ha, cóż — pomyłki chodzą po ludziach. Ale nie należy zapominać, że ludzie chodzą i to często po ul. Kopernika.

A tego szczegółu jakoś nie wzięto pod uwagę. (Ana)

### Zabezpieczyć język

WYJATEK z treści urzędowej notatki, przystanej do redakcji przez Centralę Ogrodniczą:

„Terenowe placówki Centrali Ogrodniczej zabezpieczyły na zaopatrzenie ludności jabłkami w różnych odmianach”.

Wiadomość cenna, ale cóż za oplakany styl!

W imię czystości i poprawności języka polskiego, apelujemy do dyrekcji CO, aby w różnych odmianach zabezpieczala jedynie jabłka. A język — należy zawsze zabezpieczać w jednej tylko odmianie: poprawnej.

### Figle

ZAKŁAD Zbytu Energii lubi pisać figle swoim odbiorcom. Są one czasem dowcipne, ale zdarzają się również i takie, których wydźwięk jest bardzo smutny.

Wrocławski Dom Kultury, skupiający w kilkunastu sekcjach około 2 tys. młodzieży, należy przez „kawałki” Z. Z. E. do najbardziej upośledzonej instytucji.

Systematycznie trzy, albo cztery razy w tygodniu, kiedy młodzież rozpoczyna ćwiczenia w sali gimnastycznej, lub przeprowadza próby widowiskowe — światło gaśnie. Nie pomagają prośby, ani monity składane za pośrednictwem różnych władz.

Pracownicy pogotowia zamiast przystąpić do pracy spoglądają na niebo — a później odpowiadają: — pada deszcz i światła nie da się zrobić. A członkowie MDK z każdym dniem są coraz bardziej rozgorzgnięci na ZZE.

I nie można im się dziwić, skoro u nich płoną świece, a w pobliskich domach żarówki. (Ag)

### Sladem notatek

Uzależnienie sprzedaży jednego gatunku papierosów od kupna drugiego — nie będzie miało więcej miejsca w kioskach „Ruchu” — powiadomił nas dyrektor tego przedsiębiorstwa w związku z naszą notatką pt. „Ruch w Ruchu”.

O książce Jana Bułhaka mówić będzie ob. H. Dereżyński dziś o godz. 18.30 w lokalu Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, przy ul. Stalingradzkiej 26.

### FACHOWCY POSZUKIWANI

SEKRETARKA - MASZYNISTKA na stanowisku kierownika kancelarii zostanie przyjęta natychmiast. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń pod „SEKRETARKA”. 7162g

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, książeczkę wojskową wydaną przez RUK Wrocław i zaświadczenie pracy na nazwisko Kawecki Jan. 7366g

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Brzegu na nazwisko Hodor Wanda. 7388g

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę rejestracyjną na nazwisko Kuroski Roman zam. Siedlisków pow. Kępno. 7355g

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Sanok Anna. 7353g

ZGUBIONO zegarek złoty damski w sobotę o godz. 15-ej między II Kliniką Chirurgiczną a mostem Zwierzynieckim. Wynagrodzić znalazcę. Wolfażan Celina — ul. Brodzkiego 11 m. 2 Karłowice. 7352g

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Goldszmit Zelman. 7378g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na samochód marki Gaz 51 nr. rej. B 91005 wystawiony na Państwowego Gospodarstwa Rolne zespół Nałęczyno. 637p

ZGUBIONO legitymację szkolną nr. 714 Szymajła Julian OSZ Psie Pole. Wita Stwożna 16. 7186g

ZGUBIONO legitymację akademicką nr. 265 na nazwisko Kaluga Międobę. 7363g

SKRADZIONO dowód tymczasowy, kieszonkowe, zegarek, leg. TPPR, przepustkę do banku, legitymację Zw. Zaw. Dyańko Kazimiera. 7370g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

POTRZEBNA samodzielną gospodyni do lat 40 do małego gospodarstwa wiejskiego w mieście (krowa, 2 świnię, drób) i 2 — za wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Słowo Polskie” „Przedmieście”. 7361g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

POTRZEBNA samodzielną gospodyni do lat 40 do małego gospodarstwa wiejskiego w mieście (krowa, 2 świnię, drób) i 2 — za wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Słowo Polskie” „Przedmieście”. 7361g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

POTRZEBNA samodzielną gospodyni do lat 40 do małego gospodarstwa wiejskiego w mieście (krowa, 2 świnię, drób) i 2 — za wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Słowo Polskie” „Przedmieście”. 7361g

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka śródmieście na podobne przedmieście. Wrocław, ul. H. Pobożnego 24 m. 3 boczna Stalina i Trzebnickiej. 7367g

POSZUKUJĘ pokoju na cztery miesiące najchętniej Zalesie-Biskupin. Oferty pod „Absolut”. 7373g

POTRZEBNA pomoc domowa do pracującego małżeństwa z jednoroczną dziewczynką. Warunki bardzo dobre. Kasztanowa 7 m. 1 (Krzyki). 7395g

## Ciekawe pojedynki pięściarzy CWKS - Stal na ringu w Hali Ludowej

### Trudny egzamin Krupińskiego

JESZCZE tylko dwa dni! Wrocławianie z niecierpliwością oczekują niedzielnego meczu bokserskiego o mistrzostwo I-cj ligi zrzeszonej Stal - CWKS, w którym wystąpi 6 reprezentantów z ostatnich dwóch spotkań z Węgrami.

Obóz we Wrzeszcu został przedłużony. Daje to gwarancję, że zarówno wojskowi jak i stalowcy

wyjda na ring w Hali Ludowej dobrze przygotowani.

Zbliżające się spotkanie pozwoli jeszcze raz skontrolować formę naszej czołówki przed nowym występem międzynarodowym. Jak się dowiadujemy, w połowie lutego zmierzają się we Wrocławiu reprezentacje Polski i Czechosłowacji.

#### CWKS MA KŁOPOT

CELNY sierp Czaplińskiego, który przed trzema tygodniami ścinał z nóg Piórkowskiego, sprawił nie mało kłopotu kierownikowi CWKS z wystawieniem zawodnika wagi średniej. Na domiar zachorował Woźniak i Debisz.

Z tego też względu duży nie brakowało, a leader tabeli straciłby punkt w meczu z własną rezerwą podczas ostatniego spotkania w Lublinie.

Na meczu z Węgrami w Poznaniu spotkaliśmy Debisza. — Jak zdrowie? Jeszcze nie całkiem w porządku, ale jest nadzieja, że weźmie udział już w najbliższych spotkaniach ligowych.

Kto wie czy w niedziele nie zobaczymy boksera CWKS na ringu. W miejsce Woźniaka przypuszczalnie walczyć będzie Kubowicz, a Piórkowskiego zastąpi Kwaśniewski.

#### KRUPIŃSKI SZUKAJE SIĘ NA GRZELAKA

WAŃKA" doskonale wypadł w Budapeszcie w walce z długim Keki. Węgier po zainkasowaniu kilku celnych sierpów, zapoznał się z deskami. Zwycięstwo w Budapeszcie oraz wygrana z Koutnym w meczu Polska - CSR, wsunęły go na czoło naszych pięściarzy w wadze średniej.

Kto wie czy „Wańka” gdy pozna głębiej trudną arkana techniki nie zajmie stałego miejsca w reprezentacji narodowej.

W niedzielnym meczu z CWKS-em wrocławianin wystąpi prawdopodobnie o kategorię wyżej tj. w wadze półciężkiej. Grzelak będzie trudnym egzaminatorem.

#### 20 PIĘŚCIARZY

SPODZIEWAMY się zobaczyć na ringu wrocławskim następujących zawodników:

CWKS: Kargier, Kubowicz, Kruza, Panko, Sobko, Debisz (Zurawski), Musiał, Kwaśniewski, Grzelak i Gościński.

STAL: Boni, Faska, Drogosz, Frydrych, Sawicki, Kaźmierczak, Wojtkowiak, Nowara, Krupiński i Kosturkiewicz. (Bill)

#### Zdobywamy normy na odznakę SPO

SEKCYJA łyżwiarska MKKF organizuje na lodowisku przy Hali Ludowej masowe zawody w jeździe szybkiej na łyżwach.

Zawody mają na celu popularyzację tej dyscypliny sportu, oraz umożliwienie szerokim masom młodzieży zdobywania norm na odznakę SPO.

W programie zawodów przewidziane są biegi: 500 i 100 m dla mężczyzn i kobiet.

Zgłoszenia zawodników przyjmują ogólnie komitet organizacyjny zawodów od godz. 16-tej do 17-tej.

Udział mogą brać wszyscy zawodnicy tak zorganizowani jak i niezorganizowani.



Trener kadry narodowej, mgr Kozdrun (pierwszy od lewej) w rozmowie z czołowym skoczkiem Polski St. Maruszem, przed rozpoczęciem konkursu skoków.

#### Nareszcie dobry mecz pingpongowy

W tym sezonie mieliśmy możliwość oglądać częste spotkania w tenisie stołowym z udziałem najlepszych drużyn krajowych, to obecnie po zniesieniu ligi nie mamy ich zbyt wiele.

Jedynie turniej norwocynski „Słowa” wniósł pewne ożywienie w szeregi wrocławskich zwolenników ping-ponga.

Postanowiliśmy wykorzystać powrót z obozu we Wrzeszczu Arbacha i Rosiana i organizujemy w najbliższą niedzielę o godz. 18-tej w sali Gazowni towarzyski mecz z drużyną warszawskiego Kolejarza — informuje nas kierownik sekcji ob. Daszkiewicz.

Nasi goście przyjdą w najlepszym składzie z braćmi Kuglerami, Jagodzińskim i Karasem. U nas oprócz Arbacha i Rosiana zagra Chupryk.

#### ARBACH CONTRA-MISTRZ WARSZAWY

WROCŁAWSKIE Ogniwu już kilkakrotnie spotykało się z „trójką” stołecznego Kolejarza. W ubiegłym roku mistrz Polski pokonał warszawiaków w ramach rozgrywek ligowych 7:3 i 7:3.

Ogólne zainteresowanie skupia się na pojedynku Arbacha z Jagodzińskim, który przed dwoma tygodniami zdobył tytuł mistrza stolicy. (Bill)

#### Głos w dyskusji

### „Małżeństwo Kreczyńskiego” (1)

PAŃSTWOWE Teatry Dramatyczne: „Małżeństwo Kreczyńskiego”, komedia w 3 aktach A. Suchowo-Kobylna. Przekład B. Korzeniowskiego. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Scenografia Marcina Wenzla.

PO PIERWSZYM zobaczeniu „Małżeństwa Kreczyńskiego” byłem przygnębiony głębokim pesymizmem tej sztuki, w której triumfuje zło. Przygnębiony jaskrawością, z jaką reżyser podkreślił zwycięstwo zła i zaakcentował je w krótkiej finałowej scenie mimicznej. Przygnębiony interpretacją postaci Rasplujewa przez Feliksa Zukowskiego, postaci, w której, przez powłokę płaza, raz po raz przeziiera jakaś drapieżna siła.

Na dzisiejszej scenie ten do skrajności posunięty pesymizm, nie zlagodzony bodajże nalem groteski, wydał mi się mankamentem co najmniej dziwnym u reżysera tej miary co Edmund Wierciński. Zwłaszcza, że przecież sam autor, nazwał „Małżeństwo Kreczyńskiego” — „komedią-buffo”.

Odrzuciwszy więc pierwszą koncepcję oceny spektaklu, „popelnioną na gorąco” po premierze, zacząłem bliżej zapoznawać się z postaciami sztuki. Nie zadowolilem

się jednorazowym obejrzeniem przedstawienia i przeczytaniem egzemplarza samego tylko „Małżeństwa Kreczyńskiego” (które jak wiadomo jest pierwszą częścią trylogii dramatycznej Suchowo-Kobylna). „Zdopingowała” mnie do tego recenzja dyskusyjna T. Lutogńskiego w 50 numerze „Spraw i Ludzi”.

Po przeczytaniu całej trylogii Suchowo-Kobylna, klucz do koncepcji wrocławskiego spektaklu „Leży jak na dioniz”, jest nim, jak się wydaje, właśnie finałowa scena mimiczna, dokonana przez reżysera.

Aleksander Suchowo-Kobylna, na równi z innymi współczesnymi mu, postępowymi pisarzami rosyjskimi: Ostrowskim, Turgeniewem, Soltykow-Szedrinem, z niewyłącznie ostrością pętnuje stosunki panujące w mikołajowskiej Rosji. W „Małżeństwie Kreczyńskiego” ostrzem satyry obnaża rozkład moralny, bankructwo materialne, snobizm i głupotę szlachty. W dalszych częściach trylogii: „Sprawie” i „Śmierci Tarekina”, ukazuje przekupstwo i demoralizację carskiego sądownictwa i policji, dno upodlenia i cynizmu ludzi bez sumienia i ideał, łapowników, oszustów i szantażystów w mundurach urzędników carskich.

Muromski, łatwomyślny i wcale nie pobawiony wad właściciel ziemski z „Małżeństwa Kreczyńskiego”, którego „oddalenia uczuciowego od ludowni” słusznie domaga się T. Lutogński z punktu widzenia pierwszej tylko części trylogii, w „Sprawie” staje się postacią wyraźnie dodatnią — obrońcą sprawiedliwości i honoru, młodzieńcem przez zangorowany carski aparat państwowy.

Zmienia „pozycję” i Rasplujew: z kopanego, nędznego płaza, szurającego po świecie zarobku, zapośredniczenia swej namienności do gry w karty i żerowania u boku „lepiej ustawionego” w arystokratycznym społeczeństwie, Rasplujew przetrząsa się w „Sprawie” w groźnego w swej moralnej szlachetności policjanta, szukającego zębów niewinnemu Muromskiemu, by wreszcie w „Śmierci Tarekina” stać się wraz z Ochem i Warrawinem, symbolem rozkładu i zła carskiej władzy państwowej.

Edmund Wierciński nawiązuje do dalszych części trylogii nie tylko finałową sceną mimiczną, każąc Rasplujewowi na niemą propozycję współpracy z policją zmienić się nie do poznania, w pewnego siebie „kompana” policjanta, lecz również konsekwentnie kształtuje charakterystyki wszystkich bohaterów „Małżeństwa Kreczyńskiego” z myślą o ich przyszłych losach w „Sprawie”, a nawet w „Śmierci”.

Dlatego to, zamiast ośmieszenia Muromskiego, jak byśmy się tego mogli spodziewać, widzimy go w interpretacji Jana Wiśniewskiego zaledwie nieporadnym. Dlatego też sympatyczny i szlachetny jest Nielkin, Stanisława Jaskuliewicza.

Centralna postać Kreczyńskiego, mimo interesującego ujęcia przez Józefa Pierackiego (bardzo dobry w akcie II-gim, w pozostałych posiada za mało „pańskości”) zostaje usunięta w cień przez Rasplujewa, gdyż z punktu widzenia całości trylogii, Rasplujew jest głównym „bohaterem” świata podłości i zła. Inna sprawa, że Zukowski gra pełną ekspresją, niejednokrotnie rozszalał równowagę całości i wykraczał poza granice prawdy.

Również uroczą Lidka, Barbary Krafftówny nie jest tylko prowincjonalną gąską, oszukaną przez Kreczyńskiego. Pod koniec sztuki ukazuje poważnie i głęboko uczucie, które zapowiada już jej tragedię w „Sprawie”.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI (Dokończenie jutro)

### Co mówi o projekcie Konstytucji czołowy lekkoatleta Gwardii Jerzy Górski

JESTEM studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu. Dzięki dużej opiece, jaką nasz rząd ludowy otacza uczącą się młodzież, miałem możliwość zapisać się i kontynuować studia na wyższej uczelni. Ogłoszenie projektu nowej Konstytucji, która daje prawo wszystkim obywatelom do nauki i zapewnia pomoc młodzieży, przyjąłem z wielką radością. Jak wynika z rozdziału 5-go Konstytucji, nasze państwo ludowe wielką wagę przywiązuje do rozwoju kultury fizycznej i sportu.

My sportowcy możemy śmiało patrzeć w przyszłość, gdyż nasze prawa są zagwarantowane Konstytucją.

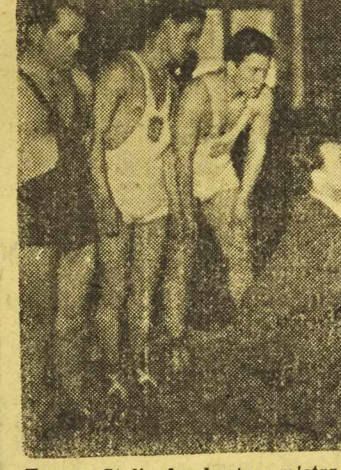


Debisz

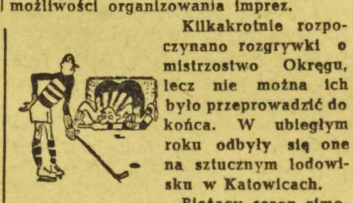
### Z notatnika reportera

DZIS o godz. 15-tej odbędzie się w domku klubowym Stali przy ul. Na Grobli zebranie członków sekcji hokejowej w związku z wyjazdem na mecz z Budowlanymi Opole.

JUZ 115 kandydatów zgłosiło się na kurs nauki boks, organizowany przez sekcję Stali-Pufawagu pod kierunkiem trenera Smiecha. Komunikujemy, że upisy przyjmują się do dnia 4 bm. w sekretariacie Stali przy ul. B. Polaka.



Trener Stali, dwukrotny mistrz i rekordzista Polski — Edward Scigala poprawia styl u Eryka Pośpiecha, młodego cieżki z kopalni „Petrovski”.



Wy jest nieco przychylniejszy. Od kilku dni utrzymują się niskie temperatury pozwoliła urządzić lodowiska, na których odbywają się treningi młodzieńców karków.

Wszystkie drużyny wrocławskie przygotowują się pilnie do nadchodzących rozgrywek o mistrzostwo województwa.

Rozpoczynają się one w sobotę meczem OWKS — Ogniwu. Samorządowcy będą m. II ciężką pracę z wojskowymi, którzy są mistrzem W. P. i jako całość stanowią wyróżniony oraz groźny zespół, kandydujący do pierwszego miejsca.

Ponieważ drużyna Ogniwu jest również dobrze zaawansowana technicznie, spotkanie sobotnie zapowiada się niezwykle ciekawie.

Ogniwu grać będzie w następującym składzie: Stworzeński, Sulkowski, Amirovic, Bober, Świątowski, Barbarowicz, Buczek, Rakowski, Idzikowski, Czander, Terlikowski, Trynos.

Zawodnicy obowiązani są przybyć na lodowisko na godz. przed meczem, który rozpocznie się o godz. 18-ej.

W tym samym dniu o godz. 20-ej grać będą — Kolejarz i Stal. Oba spotkania zostaną przeprowadzone na lodowisku Gwardii (Stadion Olimpijski) (Hen.)

### ARKADY FIEDLER 31

## MAŁY BIZON

Ludzie oczekiwali w napięciu widowiska i już się gromadzili, a oprócz nas Czarnych Stóp i Indian Kri byli przedstawiciele innych szczepli. Ładny Młodzieniec poszedł do swego namiotu, by przebrać się. Został tam żonę i rzekł do niej ponuro:

— Z Atsistamokonem jeszcze nie pogodziłem się w mym sercu. Dzisiaj go uśmiercę.

Nabijając swą strzelbę włożył do lufy zamiast kłębka wełny bizonowej, przygotowanego przez żonę. Uczciwa niewiasta przeraziła się. Skoro tylko mąż opuścił namiot, pobiegła do najstarszego wodza Kri zawiadamiając go o zajściu. Wódz przyszedł i wyjąwszy oliwaną kulę zastąpił ją kłębkiem wełny, jak należało. Wszystko zachowano w tajemnicy.

My, chłopcy, siedzieliśmy na przedzie, ażeby nie uronić żadnego szczegółu walki. Atsistamokon czekał już na koniu i gwarzył z wojownikami Kri. Ładny Młodzieniec gotowy do przedstawienia, nadjechał na przepięknym srokatym ogierze, kropla w kroplę takim samym, jakiego kiedyś zdobył Atsistamokon.

Nasi starsi wojownicy wobec takiego podobieństwa głośno okazywali zdumienie. Wskazując palce składali na krzyż i wnosząc je w stronę wojowników Kri wołali do nich w ich języku:

— Peguin tapiskue mist atim! — Dokładnie ten sam koń!

Tamci odpowiadali równym znakiem palców, co wyrażało: ten sam, spoglądali na Czarne Stopy i życzliwie kiwali do nich głowami.

Widowisko się zaczęło i wszystko szło składnie aż do chwili, kiedy Ładny Młodzieniec miał ścisnąć Atsistamokona, uciekającego przez środek nieprzyjacielskiego obozu. Wówczas nastąpiło wydarzenie, mrozące nam krew.

Ładny Młodzieniec w pośpiechu dopadł uciekającego Atsistamokona. Nagle wznosił strzelbę i z bliska wypalił w twarz przeciwnika. Wylot lufy trzymał nie dalej niż o krok. Atsistamokon zachwiał się, krew zalała jego oblicze. Wyrwał z pasa tomahawk i grzmotną nim przeciwnika w głowę. Ładny Młodzieniec runął na ziemię. Legł nieprzytomny, jak w prawdziwej walce przed dziesięciu laty.

Byliśmy przekonani, że nastąpi wybuch nieprzyjaźni i walka, tym razem już prawdziwa między obydwojma szczeplami. Lecz wojownicy Kri zerwali się na nogi i wołali do nas przyjaźnie:

— Mewasin, mewasin — to dobrze, to dobrze. Nadbiegł ich naczelný wódz i podawszy rękę Atsistamokonowi uznał jego uderzenie za słusze potępiając wybrzyk Ładnego Młodzieńca. Chcąc załagodzić wrażeń oznajmił wódczom Czarnych Stóp, że na cześć ich szczepli urządził dziś wieczorem taniec w swym obozie i zaprasza na wspólną biesiadę.

— Do Fortu Benton? — Tak jest. Chory wojownik z tego oddziału przywędrował do nas. Wszystkie szczepli nam opowiedział. Odbił się im część koni, zadaliście pewne straty...

— A czy chory wojownik nie wspominał nic o wzięciu jednego z naszych ludzi do ich niewoli? — Nic nie wspominał. Na pewno nikogo nie wzięli do niewoli.

Była to niepomysłna wiadomość. Wynikało, że Nocny Orzeł musiał zginąć podczas naszego napadu na obóz Wron i Ruxtona. Wódz Kroczaça Dusza ogłosił jego śmierć za nie podlegającą już wątpliwości i następnego dnia grupa nasza odbyła pogrzeb ze wszystkimi ceremoniami, jak gdyby zwłoki Nocnego Orła były na miejscu.

Smutny obrzęd tym razem napawał nas szczególną gorącością, gdyż śmierć Nocnego Orła rzucała cień na dobre imię Białego Wilka; nasz zmarły czarownik wciąż twierdził, że Nocny Orzeł żyje.

Gdy rozlegał się ggrzyt łamanych strzał, kołczanu i strzelby, ofiarowanych duchom według obyczajów, wszyscy obecni czuli, że w nich samych załamuje się coś znacznie droższego i ważniejszego: wiara w nieomyślność Białego Wilka.

#### 11. KOMENDANT ŻELAZNA PIĘŚĆ

Taniec Słońca spełnił swe zadanie. Wielki ogień szczeplowego uświetnienia przysagał. W rozległym obozie pustoszało, nastawała cisza. Jedna grupa po drugiej związała namioty i odjeżdżała w swe strony, ku nowym przernaczeniom. Wszyscy unosili się sobą otuchę, zacierpniętą z wspólnych uroczystości, i mieli cichy uśmiech w sercu. My chłopcy byliśmy może najszcześliwsi. Napawało nas szczególną dumą, że kilku naszych starszych kuzynów i braci mężnie zdało egzamin na wojowników.

Grupa nasza szła wprost na południe, ku rzecze Missouri. Po rozmowach z przyjaznymi Wronami nie ulegało wątpliwości, że Ruxton uprowadził nasze skradzione konie do Fortu Benton nad Missouri. Postanowiliśmy tam pójść i je odzyskać. Byliśmy pewni swej sprawy, gdyż zaraz po napadzie wysłaliśmy za Ruxtonem jednego z naszych najsprytniejszych wojowników, Orle Pióro, i trzech zwiadowców, ażeby komendant Fortu Benton uprzedził o kradzieży i poprosił go o pomoc w odzyskaniu koni.

(D.c.n.)